Nr 121. **Kraków, Niedziela 26 Maja 1889.** **Rocznik XLII.**

„**Czas**“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 25 maja.

Komisya nieustająca dla projektu ustawy karnej rozpocznie d. 27go b. m. obrady. Komisya nie wybierze specyalnego referenta dla pojedynczych paragrafów, ale rozpocznie zaraz obrady szczegółowe.

Presse dowiaduje się, iż w najbliższym już czasie ukaże się Najw. reskrypt, zwołujący sesyę delegacyjną. Wedle *Prager Abendpost*, delegacye zbiorą się zaraz po Zielonych Świątkach, a ogólnie zapewniają, iż budżet wojskowy niewiele będzie się różnił od budżetu tegorocznego.

Parlament niemiecki ukończył przedwczoraj szczegółową dyskusyę nad ustawą o ubezpieczeniu robotników w czytaniu trzeciem. Wczoraj przystąpiono do głosowania nad nią i przyjętą została 785 przeciw 165 głosom. Dużo przeciwników jej wstrzymało się od głosowania pod naciskiem z góry.

Rezultatem ostatniej sesyi parlametu niemieckiego, która się 9go stycznia r. b. rozpoczęła, będą więc trzy ustawy: 1) wschodnio-afrykańska, 2) nadzwyczajny etat na pomnożenie artyleryi i 3) ustawa o ubezpieczeniu robotników.

Jeśli rząd odstąpi od uchwały nad zmianą paragrafu 4go ustawy karnej, względem karania zbrodni za granicami państwa popełnianych, sesya parlamentu będzie mogła zostać dziś zamkniętą.

W sprawie samoańskiej odbyła się d. 22 b. m. piąta sesya plenarna, na której główne kwestye podobno już rozstrzygnięte zostały. Mają się jednak odbyć jeszcze dwa posiedzenia w celu załatwienia kilku kwestyj formalnych.

Jeśli *Morning Post* jest dobrze poinformowaną, załatwione zostały dwie główne zasadnicze kwestye w następujący sposób: 1) Kontrola trzech mocarstw będzie wspólna; w razie zachodzących sporów rozstrzygać będzie Anglia w sposób rozjemczy. 2) Kwestya posiadłości ziemskich oddaną zostanie osobnej komisyi regulującej, w której znów komisarz angielski będzie miał głos rozstrzygający.

Wobec odwiedzin króla Humberta w Berlinie pocieszają się dzienniki rosyjskie tem, że „zamącenie w stosunkach ekonomicznych i finansowych włoskich, jakie skutkiem potrójnego przymierza wynikły, zmuszą w końcu Włochy do wycofania się z niego.“ „Czuje też to Crispi — mówi między innemi *Now. Wrem.* — i jedną z głównych przyczyn, dla których sam do Berlina się udał, było, aby się z ks. Bismarkiem porozumieć względem sposobu pojednania się z Francyą bez zrywania z Niemcami, niemożność bowiem zawarcia z Francyą traktatu handlowego rujnuje Włochy i może stać się przyczyną takiego niezadowolenia w ludzie, którego rząd przyciszyć nie zdoła.“

W tych dniach odbędzie się w departamencie Aisne we Francyi wybór dożywotniego senatora w miejsce zmarłego admirała Jaurès. Wszyscy konserwatywni i umiarkowani republikanie głosować będą na byłego deputowanego prawego centrum p. Deridaine. Lewe centrum postawiło przeciw niemu kandydaturę p. Leroux, którą wspierać będą także radykaliści. Jestto nowa próbka jedności republikańskiej, którą przed kilku dniami na bankiecie *Union liberale* z taką pewnością ogłaszano.

W Anglii zajmują w tej chwili najbardziej uwagę publiczną dwie sprawy procesowe Parnella przeciw *Timesowi* i O'Briena przeciw prezesowi gabinetu Salisburemu. Obaj powodowie żądają przyznania im wynagrodzenia pieniężnego za doznane obrazy, które im szkodę materyalną wyrządzić mogą.

W kortezach hiszpańskich upadł wniosek o podniesienie ceł na zboże, który secesyoniści obecnej większości ministeryalnej zrazu wspierać zamierzali, ale w końcu od zamiaru tego odstąpili. Uchylonem więc zostało przesilenie, które gabinetowi Sagasty przez kilka tygodni zagrażało.

Sprawa utworzenia oddziału rolniczego przy wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, na porządek dzienny spraw krajowych, domagających się szybkiego załatwienia, wprowadzona przez dwukrotne wnioski posła Franciszka hr. Mycielskiego — w Sejmie i w Towarzystwie rolniczem — a gorliwie poparta tak przez sfery uniwersyteckie, jak jednomyślną uchwałę Sejmu krajowego, doznała świeżo znacznego poparcia, które jej przeprowadzenie niewątpliwie przyspieszyć zdoła.

Poparcia tego udzieliła jej **Rada miasta Krakowa** przez jednomyślną uchwałę wniosku Dra F. Weigla, upoważniającą dwóch reprezentantów Rady miasta do nabycia gruntu, mającego służyć wydziałowi rolniczemu za pole doświadczalne.

Uchwała ta zasługuje z dwóch przyczyn na przypomnienie jej z uznaniem. Zorganizowanie odpowiedniej nauki rolnictwa stanowiło problem ważny a trudny, dotąd niezupełnie rozwiązany; doświadczenia najnowsze przemawiają za połączeniem tej nauki z wykładami uniwersyteckiemi, ale i tych praktyczności niezbędnym niemal warunkiem jest stworzenie dla słuchaczy pola do praktycznych obserwacyj, uposażenie wydziału rolniczego w pole doświadczalne. Takiego pola potrzeba i dla wydziału rolniczego w Krakowie, a ofiara tego pola na rzecz wydziału rolniczego przez miasto Kraków spełnia tem samem raz na zawsze niezbędny warunek jego praktyczności, tak doniosłej dla kraju, a umniejszając znacznie koszta założenia, jakie skarb państwa będzie musiał uczynić, zdoła zapewne skutecznie poprzeć i przyspieszyć zdecydowanie się powołanych czynników państwowych na otwarcie już w październiku b. r. oddziału rolniczego w Krakowie.

Z drugiej strony zajęła Rada miasta Krakowa uchwałą swą stanowisko zgodne z jej tradycyą, zgodne z wybitnem dziś znaczeniem Krakowa dla całego naszego społeczeństwa. Wydział rolniczy w Krakowie nie będzie miał bynajmniej lokalnego znaczenia, lecz doniosłość jego może sięgnąć daleko; Rada miasta Krakowa ułatwiając i przyspieszając jego powstanie, zasługuje się przez to samo całemu naszemu społeczeństwu. Interes tego społeczeństwa był motorem powyższej uchwały, a to godnem Krakowa, działaniem swem popierać nietylko lokalne, lecz i sprawy ogólno-polskiego znaczenia.

Obok ofiary prywatnej hr. Moszyńskiej, otrzymuje wydział rolniczy ofiarę publiczną ze strony miasta Krakowa. Prywatnie dowiadujemy się, że i Towarzystwo rolnicze poznańskie postanowiło za zgodą Augusta hr. **Cieszkowskiego** ofiarować na rzecz tego wydziału zbiory naukowe, po wyższej szkole rolniczej, jaka szereg lat w Żabikowie pod Poznaniem istniała. Nie można wątpić, że i w Galicyi znajdą się instytucye, które pójdą za powyższym przykładem i wcześnie uczynioną ofiarą zechcą przyczynić się do powstania w dobrych warunkach tyle ważnej dla kraju instytucyi naukowej.

Na wczorajszy artykuł nasz w sprawie pomnożenia sił sądowych w kraju, *Nowa Reforma* zamieściła w dzisiejszym Nrze „Odpowiedź“, w której nie tykając faktycznych wyjaśnień naszych, tłómaczy poprzednie artykuły swoje, w tej sprawie pisane dobrą wiarą oraz intencyą, popierania sprawy także na przyszłość. Enuncyacyę tę *N. Reformy* przyjmujemy do wiadomości, kilku jednak uwag pominąć nie możemy.

N. Reforma uważa usiłowania Koła polskiego w sprawie pomnożenia sił sądowych za **uznania godne**, idzie jej tylko o **miarę** uznania i lęka się, ażeby w razie danym, gdy Koło zacznie się domagać w przyszłości większego pomnożenia, nie spotkało się wtedy z uzasadnioną odpowiedzią: wszak byliście **zupełnie** zadowoleni, czegóż chcecie więcej?

Otóż ta miara uznania i zadowolenia, jakie *Czas* z powodu dotychczasowego pomnożenia sił sądowych objawił, nie może nigdy uzasadnić odpowiedzi, że byliśmy **zupełnie** zadowoleni i że przeto żądanie dalsze niema podstawy. Owszem przeciwnie, zaraz w pierwszym artykule o tej sprawie pisanym zsolidaryzowaliśmy się ze stanowiskiem Koła polskiego, któremu dał wyraz p. Madeyski, przemawiający w Izbie po owej mowie ministra sprawiedliwości, w której tenże pomnożenie sądownictwa zapowiedział.

Twierdziliśmy od początku i twierdzimy teraz, że pomnożenie sił, jakie dotąd przyznano, jest niedostatecznem. Uznajemy potrzebę dalszego pomnożenia, i to bardzo znacznego, i domagamy się pomnożenia liczby sądów obwodowych i powiatowych z nowymi urzędnikami, znacznego pomnożenia liczby urzędników kancelaryjnych, zwłaszcza hipotecznych, sił pisarskich, woźnych itd.

I niema żadnej obawy, ażeby rząd mógł kiedyś takie żądanie Koła polskiego zbyć odesłaniem go do zadowolenia z tego, co się dotąd stało. Bo przecież gdy minister sprawiedliwości odpowiadał na przemówienie p. Madeyskiego, sam najwyraźniej przyznał wszystkie te braki przez niego wskazane, i tylko usprawiedliwiał rząd, dlaczego dotąd braków tych nie mógł zapełnić odrazu, a oraz przyrzekł pomnożenie to wykonać częściowo i po kolei.

Natomiast za szkodliwą dla rzeczy samej uważać musimy taktykę, wedle której to, co rząd dotąd na żądanie Koła polskiego uczynił, obniża się nieprawdziwie do znaczenia minimalnego. A to z dwóch przyczyn, raz dlatego: że w kraju szerzy się przez to błędne wyobrażenia, powtóre dlatego: że rząd, widząc w tem oczywistą przesadę, nie będzie się liczył i później już ze zdaniem takiem, nawet wtedy, gdy w niem nie będzie żadnej przesady, a tylko sama prawda.

Wybory sejmowe.

Komitet centralny przedwyborczy dla Galicyi zachodniej przesłał prezesom Rad powiatowych następującą odezwę:

W odezwie z 5 maja b. r. Komitet centralny wzywając do utworzenia i ukonstytuowania Komitetów powiatowych przedwyborczych, zwracał już uwagę, że pierwszą a bardzo ważną czynnością komitetów powiatowych w okręgach wyborczych wiejskich będzie staranie o dobre przeprowadzenie prawyborów.

Otóż teraz w chwili, gdy wybory już są rozpisane i gdy zbliża się czas wybierania w okręgach wyborczych wiejskich wyborców przez prawyborców, wzywa i uprasza raz jeszcze komitet centralny, aby komitety powiatowe przedwyborcze dołożyły starań i usilności, iżby z gmin wiejskich wyszli wyborcy światli, miłością kraju ożywieni, gdyż przez to zapewniony już będziewybór następnie posła pożytecznego dla kraju.

Zarazem upraszamy o uwiadomienie komitetu centralnego o kandydaturze, która przez komitet powiatowy będzie przyjętą.

W Krakowie dnia 19 maja 1889.

W imieniu i z polecenia komitetu centralnego

Referent: *Fryderyk Zoll.* Przewodniczący: *Leon Chrzanowski.*

Komitet przedwyborczy utworzony dla kierowania wyborem posła z gmin wiejskich powiatu Krakowskiego zebrał się wczoraj na zaproszenie wiceprezesa Rady powiatowej Dra Paszkowskiego w sali posiedzeń Rady powiatowej dość licznie, bo na 34 członków przybyło na posiedzenie 24.

Posiedzenie zagaił wiceprezes Rady powiatowej Dr Franciszek Paszkowski i wezwał zgromadzonych do wybrania przewodniczącego Komitetu przedwyborczego i jego zastępcy. Na wniosek X. Leopolda Siemieńskiego z Mogiły, przewodniczącym obrano JE. Pawła Popiela, a zastępcą X. Józefa Krzemieńskiego. Ponieważ JE. Paweł Popiel nie przybył na zebranie i pismem, nadesłanem na ręce Dra Paszkowskiego, nieobecność swoją ważnemi sprawami familijnemi usprawiedliwił, przeto przewodnictwo objął X. Krzemieński. Gdy się komitet w ten sposób ukonstytuował, przystąpiono do drugiego punktu umieszczonego na porządku dziennym tego zebrania, a mianowicie do zastanowienia się nad kandydatami. Odczytano zatem pismo wniesione do Komitetu, w którem zgłasza swoją kandydaturę dotychczasowy poseł z gmin wiejskich tutejszego powiatu, p. hr. Sobiesław Mieroszowski. Następnie wezwał przewodniczący zgromadzonych do stawiania dalszych kandydatów. Gdy jednak nikt żadnej innej kandydatury nie zgłosił, Komitet po krótkiej dyskusyi uchwalił przyjąć tymczasowo kandydaturę hr. Sobiesława Mieroszowskiego do wiadomości, stanowczą jednak uchwałę swą względem popierania wyboru na posła z gmin wiejskich tutejszego powiatu uchwalił odroczyć do następnego posiedzenia, d. 11 czerwca odbyć się mającego, tymczasem zaś upoważnił przewodniczącego do ogłoszenia w dziennikach wezwania, ażeby ewentualni dalsi kandydaci na posła z tego ciała wyborczego kandydaturę swą przed dniem 11 czerwca zgłosili na ręce prezesa Komitetu JE. Pawła Popiela.

W końcu zastanawiano się nad kwestyą zawiązywania podkomitetów miejscowych dla pokierowania prawyborami. Po krótkiej dyskusyi uchwalono nie zawięzywać podkomitetów miejscowych, bo na razie wobec jednej kandydatury nie zachodzi tego potrzeba.

Gdy w ten sposób porządek dzienny wyczerpano, a nikt głosu nie zabierał, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Na podstawie uchwały powiatowego Komitetu przedwyborczego, zawiązanego dla przeprowadzenia wyboru posła z gmin wiejskich powiatu Krakowskiego, ogłaszam niniejszem wezwanie, aby kandydaci, chcący na najbliższe sześciolecie ubiegać się o krzesło poselskie z tego ciała wyborczego, zgłosili kandydaturę swoją najpóźniej do dnia 10 czerwca b. r. na ręce przewodniczącego w Komitecie, JE. Pawła Popiela, pod adresem: Biuro Rady powiatowej w Krakowie, ulica św. Marka l. 5.

Kraków d. 24 maja 1889.

X. *Józef Krzemieński*,
zastępca przewodniczącego.

Lwów 24 maja.

(×) Komitet centralny na wczorajszem wieczornem posiedzeniu zatwierdził prócz tych kandydatur poselskich, o których już wczoraj pisałem, jeszcze kandydaturę p. Michała **Lenartowicza** z okręgu wyborczego mniejszych posiadłości Horodenka-Obertyn. Wszystkich kandydatur zatwierdzono dotychczas piętnaście, a wymienieni przezemnie kandydaci piastowali już w ostatniem sześcioleciu mandaty poselskie z tych samych okręgów wyborczych. Wyjątek tylko stanowią okręgi: Rudki-Komarno, gdzie zatwierdzono p. Albina **Rayskiego**, a przedtem posłował ztamtąd p. Karol hr. **Lanckoroński**, oraz Skałat-Grzymałów, gdzie w miejsce ś. p. Dra Kazimierza **Grocholskiego** kandyduje obecnie p. Szczęsny hr. **Koziebrodzki**. Po tym ostatnim zaś zostanie wolny okręg wyborczy większych posiadłości obwodu tarnopolskiego.

Komitet centralny przystąpił następnie do ponownego ukonstytuowania się z powodu śmierci prezesa ś. p. Alfreda Potockiego. Prezesem wybrany został ks. Adam **Sapieha**, zastępcami prezesa pp. Stanisław **Polanowski** i Szczęsny hr. **Koziebrodzki**; zaś sekretarzami pp. Stanisław hr. **Stadnicki** i Dr Tadeusz **Skałkowski**, ten ostatni zarazem skarbnikiem.

W końcu wybrano z łona komitetu nieustającą komisyę, złożoną z pp. Dembowskiego, Dra Goldmana, Gniewosza, Dra Skałkowskiego i Zajączkowskiego, której poruczono załatwienie mniejszych spraw bieżących, jednakowoż z wyjątkiem zatwierdzania kandydatów. — Posiedzenie komitetu skończyło się dopiero o godz. 9½ wieczór, trwało zatem z małą przerwą w południe dziesięć godzin.

Następne posiedzenie postanowiono w zasadzie zwołać dopiero na 6 czerwca, chybaby wcześniejsze posiedzenie komitetu okazało się potrzebnem.

Nowy Targ 23 maja.

(G.) Przebieg posiedzenia komitetu przedwyborczego, w celu przeprowadzenia wyboru posła na Sejm z tutejszego powiatu (mniejszych posiadłości) ukonstytuowanego, był następujący:

Delegat na zjazd w celu uzupełnienia centralnego komitetu przedwyborczego w Krakowie odbyty, p. Jędrzej Glosser, zdaje sprawę z swych czynności.

Następnie zgłasza kandydaturę na posła hr. **Raczyński**. Od kilku lat mieszkając stale w Zakopanem, umiłował sobie ten górski zakątek kraju, któremu pragnąłby w odwet poświęcić rzetelną swą pracę, nie powodując się przytem ambicyą, lecz mając wzgląd na to, że wiele tu jeszcze do zrobienia, aby ubogą a uczciwą i rozumną ludność powiatu doprowadzić do wyższego stopnia dobrobytu i oświaty.

Dr Kozłecki i Trybulec interpelują kandydata; pierwszy: jakie jego zdanie o uchwałach wiecu miast i miasteczek i do jakiej grupy posłów w Sejmie będzie należał — drugi: jak się kandydat zapatruje na programy dzienników, zwłaszcza prasy krakowskiej.

Hr. **Raczyński** nie może z góry oznaczyć, do jakiego stronnictwa sejmowego przystąpi, bo ugrupowanie przyszłego Sejmu niewiadome — będzie jednak miał na uwadze wyłącznie rzecz t. j. dobro kraju, nie spuszczając przytem z oka szczegółowych a niejednokrotnie odrębnych potrzeb powiatu. W tej mierze poprze każdą postępową a użyteczną myśl, bez względu na osobę lub grupę osób, od których ona pochodzi. — Dzienniki, traktujące niekiedy rzecz ze stanowiska czysto-osobistego, nie są decydujące dla kandydata, który pragnął-

---

Żywot porządnego obywatela

w świetle ustawodawstwa.

Szczęśliwym jest obywatel w kołysce! Nie zna bólu zębów, bo ich jeszcze niema; nie zna trosk, ni obowiązków, bo ustawa składa je na barki ojca; a wobec prawa jest już dziecięciem uważany za „osobę,“ posiadającą „prawa samym rozumem poznawane.“ Pierwszą troską jest przymus szkolny. Choćby zwołał **wiec** studencki celem uchwalenia rezolucyi o zniesienie przymusu szkolnego, nie minie go abecadło.

Z latami rozszerzają się prawa. Aż do dojścia do pełnoletności potrzebuje wprawdzie do ważniejszych kroków zezwolenia opieki, ale już w czternastym roku życia staje się wobec ustawy zdolnym do zawarcia związku małżeńskiego, w siedmnastym może wstąpić do wojska, jeżeli ma przynajmniej 155 ctm. wysokości, w ośmnastym może być świadkiem testamentowym, w dwudziestym pierwszym może być wziętym do wojska. Jeżeli ma odpowiednie studya może służyć tylko dwa lata, zkąd ma nazwę **jednoroczniaka** i ochotnika, ponieważ zazwyczaj niema do wojska ochoty.

Skoro osiągnie pełnoletność, jakże szerokie pole działania otwiera mu ustawa, jaką pełnię praw mu nadaje!

Stoją do jego użytku: gościńce, strumienie, porty, brzegi morza. Może zawłaszczać sobie rzeczy niczyje, minerały drogocenne, poszukiwać skarbu, przyjmować największe nawet spadki i darowizny! Ustawy zasadnicze zapewniają mu wszelką swobodę. Państwo nastręcza mu sposobność zarobku, wyznaczając nagrody: za schwytanie rozbójnika 25 złr., za zbiegłego więźnia 30 złr., za złodzieja koni 2 do 10 złr., za uratowanie człowiekowi życia 26 złr. 25 centów, za schwytanie młodego niedźwiedzia lub wilka dukata i skórę. W obecnych stosunkach jednak nie byłoby zyskownem poświęcać się wyłącznie chwytaniu rozbójników i t. p., dlatego musi obywatel obmyśleć sobie inny zawód. Konstytucya nadaje mu wolność wyboru w tym względzie i uznaje najwyższe nawet urzędy za dostępne wszystkim, należy tylko sięgnąć po nie.

Każdy posiada liczne tytuły. (Nie mówię o tytule hrabi lub barona, lecz o tytule prawnym, przez który kodeks rozumie: „zasadę prawną do nabywania dostateczną“). Nazwiska zmieniać nie wolno, chyba za zezwoleniem władzy.

W majątku obywatela może znajdować się wszystko, prócz losów zagranicznych i broni zakazanej. Jako niezbędne uznaje nowela egzek. z r. 1887 sprzęty domowe, żywność, gotówkę, opał, krowę lub dwie kozy, albo 3 owce, książki, obrączkę ślubną i ordery.

Właściciel nieruchomości może rozporządać nietylko powierzchnią, ale także kolumną powietrza, wznoszącą się prostopadle nad jego gruntem, może zatem każdego przejeżdżającego balonem nad jego gruntem zapozwać o naruszenie swej kolumny powietrza [1]) i żądać zakazania aeronaucie dalszego naruszania. Do właściciela gruntu należy także głębia ziemi pod jego gruntem. Nie może atoli głębiej kopać, jak do środka ziemi, inaczej naruszyłby prawa antypoda.

Lecz obok praw posiada ciężkie obowiązki! Obok powszechnych, jak służba wojskowa, podatki i stemple, ciężą na nim w pewnych razach szczególne obowiązki.

Przechodząc w naturalnym porządku **jeden dzień** z życia obywatela, zacząć muszę od ranka. Po ukończeniu toalety — tej ustawa nie określa — wyjątkowo urzędnicy i profesorowie uniwersytetu mają golić brody i nosić wąsy oraz bokobrody bez przesady, [2]) — posiliwszy się — ciepłego pieczywa jeść nie należy, gdyż takowe pociąga ból żołądka, wedle cyrkularza gubernialnego z d. 7 lipca 1812 L. 24 015 — przeczyta obywatel przynajmniej jednę gazetę urzędową, dzienniki ustaw państwa i krajów, rozporządzenia władz wszelakich i edykty, nikt bowiem nie może się zasłaniać ich niewiadomością. Następnie uda się do hipoteki i rejestru handlowego, [3]) gdyż treść tychże uważa się również za powszechnie wiadomą. Ponieważ czynności powyższe zajmą mu dość czasu, przeto wskazanem jest użycie powozu — jednak obywatel nie powinien jechać szybko — gdyż jest to przekroczeniem, napotkane powozy wymijać zawsze na lewo pod grzywną 2 złr., ustępować pocztylionom na znak trąbki, oraz nie zostawiać zaprzęgu bez dozoru. Mocne trzaskanie biczem wzbronione. „W maskach po ulicy chodzić pod karą 2 czerw. zł. zakazano“. Czy tego przepisu nie możnaby zastosować do modnych obecnie, gęstych czarnych woalek pań?

Resztę dnia wypełni obywatel wykonywaniem swych obowiązków zawodowych i familijnych, „ze starannością właściwą porządnemu obywatelowi“, ale obok tego powinien być gotowym na wymagane w pewnych wypadkach usługi dla państwa i społeczeństwa. I tak: „gdy gwałt się uczyni i znak na ogień dany będzie, każdy właściciel albo sam stanąć, albo kogoś dosyć siły mającego z wiadrami lub czerpakami wysłać powinien.“ „Każdy gospodarz i komornik obowiązanym jest z kolei do pełnienia straży nocnej w gminie — jeżeli nie są osobni stróże postanowieni.“

Jeżeli jest członkiem magistratu, „ma w dzień św. Marka i w dni krzyżowe brać udział w procesyi z głównego kościoła.“ W kościele władze administracyjne rządowe staną po stronie ewanielii, inne władze po drugiej stronie, a w środku wojskowość.

Jeżeli jest posiadaczem nieruchomości, winien oprócz pobierania ile możności najwyższych czynszów i przedkładania ile możności prawdziwych fasyj, baczyć, „aby przestrzeń jego po prawej stronie od głównego wchodu zamknięciem opatrzona była (§ 858 kod. cyw.), dozierać przestrzegania przepisów policyjnych co do czystości, meldowania lokatorów, utrzymywania przyborów pożarnych. W ogrodzie należy „w jesieni i na wiosnę drzewa z gąsienic oczyścić drewnianym nożem i zasypać popiołem“ [4]).

Na wieczór polecam jako lekturę setki tomów dawniejszych ustaw sądowych, politycznych i t. d., których niewiadomością zasłaniać się nie można. Pisma kabalistyczne i dotyczące kombinacyj loteryjnych zakazane.[5]) „Wszystkie osoby, u których paszkwile lub inne podobne pisma satyryczne znalezione będą, będą przykładnie ukarane.[6])

Z gier rozmaitych te są zakazane, w których wygrana więcej od przypadku niż zręczności zależy.

„Zwierzchności gminne mają czuwać, aby się po nocy nie wałęsano.“

Gdy obywatel przystępuje do związku małżeńskiego, ma prawo żądać posagu tylko wtedy, gdy go sobie naprzód wymówił (§ 1225 k. c.). „Na oszpecenie osoby płci żeńskiej szczególny wzgląd mianym być winien“ (§ 1326 k. c.). Za ślub należy proboszczowi wedle patentu z 1 lipca 1785 r. zapłacić 40 krajc. „Podczas wesela z flint strzelać nie wolno.“[7])

Wedle § 91 mąż jest głową familii i ma prawo kierować gospodarstwem; osławiona *Schwiegermutter* nie ma żadnego prawa mieszać się w interesa zięcia (§ 1035 k. c.); „nikt w ogólności nie ma prawa mieszać się do spraw cudzych.“

Skoro przybędą dzieci: „winni rodzice rozwijać ich fizyczne i umysłowe władze, a przez naukę religii i pożytecznych wiadomości założyć podstawę ich przyszłego szczęścia“ (§ 139 k. c.).

Cudzoziemców i cudzoziemek nie wolno przyjmować do wychowywania dzieci[8]).

Skoro obywatel osiągnie 30 lat życia, zyskuje prawo biernego wyboru i zasiadania na ławie przysięgłych. W trzydziestym siódmym przechodzi do drugiego powołania pospolitego ruszenia, w pięćdziesiątym może adoptować obce dziecię, jeżeli nie ma własnego, w sześćdziesiątym może się usunąć od sprawowania opieki, kurateli, urzędu sędziego przysięgłego, w ośmdziesiątym, jeżeli przez lat 10 miejsce jego pobytu jest niewiadome, może być uznanym za zmarłego. Z tego się okazuje, że ustawa przyjmuje średnią długość życia obywatela do 80 lat, a kto wcześniej umiera, sam sobie tylko winę przypisać musi.

„Każdemu wolno kazać się pogrzebać z uroczystościami swego wyznania, kazać sobie dzwonić i stosowne znaki na grobie położyć.“[9])

Za pogrzeb należy wedle patentu z 1 lipca 1785 r. w I klasie (dalsze klasy dla uboższych tańsze) zapłacić: „Proboszczowi za odprowadzenie do grobu i pobłogosławienie 2 złr., innym duchownym po 20 kr., za najlepszy całun z krucyfiksem 2 zł., muzykantom 2 złr.“

Gdyby obywatel wiedział, ile procesów, waśni familijnych powstaje po jego śmierci o majątek w razie niezrobienia rozporządzenia ostatniej woli, lub zrobienia niedokładnego lub nieważnego, poznałby, że jednym z ważniejszych obowiązków poczciwego obywatela jest sporządzenie wczesne rozporządzenia ostatniej woli z poradą doświadczonego prawnika.

Byt obywatela w świecie prawa nie kończy się jednak ze śmiercią. Ustawa przedłuża jego istnienie, każąc dziedzicowi i dziedzica dziedzicom (po zapłaceniu należytości skarbowej) reprezentować zmarłego spadkodawcę „pod względem jego praw i obowiązków (§ 547 k. c.), a tak w prawie ziszcza się nieśmiertelność człowieka.

Dr Klemens Bąkowski.

---

[1]) Wedle orzeczenia N. Tryb. z d. 2 kwiet. 1873 L. 30.367 „kolumna powietrzna należy do właśc. gruntu tak wysoko, jak wysoko nią owładnąć może“ — zatem na wysokość strzału lub wzniesienia się balonem.

Wszystkie przytoczone w toku tego artykułu postanowienia uzasadnione są rozmaitemi ustawami, patentami, dekretami, cyrkularzami; dla uniknięcia zbyt licznych przypisków powołuję ustawy tylko tam, gdzie sądziłem, że uzasadnienie wiarygodności wymaga podania źródła. (*P. A.*).

[2]) Rozp. min. ośw. z d. 23 września 1852 r.

[3]) W Krakowie znaleść można rejestr handlowy w lokalu pod napisem..: archiwum notaryalne.

[4]) Cyrk. z 2 sierpnia 1787 r.

[5]) Dekr. nadw. z 29 lipca 1794.

[6]) „Zbiór przepisów dla Lwowa z 3 stycznia 1794.“

[7]) Dekr. kanc. nadw. z dn. 6 stycznia 1825 r. l. 879.

[8]) N. Post z 24 lipca 1820 r.

[9]) Patent z 9 września 1784 r.

by iść za prądem prawdziwego postępu, nie czepiając się przytem każdej (choćby niewypróbowanej) nowości, ale krocząc na pewnym gruncie tradycyi i doświadczenia.

Dr Geissler uważa interpelacye dotychczasowe za zbyt ogólnikowe, bo podzielając nawet zdanie stronnictwa, czy gazety w jednej kwestyi, można nie podzielać go w innej — interpelacye powinny zejść do szczegółów ustawodawczej i administracyjnej działalności Sejmu i specyalnych potrzeb powiatu. I tak co do szkolnictwa godziłoby zapytać się kandydata, co dążyć będzie do szybszego niż dotąd pomnożenia szkół ludowych — zwłaszcza w tutejszym powiecie, który na 75 gmin z przeszło 70-tysięczną ludnością liczy tylko 33 szkół w 29 gminach — a to wobec faktu, że w sześcioleciu 1880—1886 przybyło w całym kraju tylko szkół 449, a więc przeciętnie przybywa każdemu powiatowi co rok tylko jedna szkoła; powtóre, czy kandydat zamyśla wystąpić przeciw dotychczasowej praktyce Rady szkolnej krajowej, która w ostatnich czasach — w tutejszym mianowicie powiecie — tworzy wyłącznie szkoły filialne z płacą nauczycielską 250 złr., bez względu na zaludnienie gminy — za czem idzie, że w szkołach takich pomimo rozpisanego konkursu posady nauczycieli niejednokrotnie pozostają nie obsadzone i faktycznie szkoły te nie istnieją, lub też nauczyciele, nie mogąc zwłaszcza w gęsto zaludnionych wsiach z płacy tej utrzymać się, cierpią nędzę, zniechęceni do pracy, na czem traci i społeczeństwo i szkoła.

Hr. Raczyński odpowiedź twierdzącą na powyższe pytania uważa za zrozumiałą samą przez się, pragnąłby jednak, aby przez to nie wzmogło się nadmiernie podatkowe obciążenie ludności — szczególnie tutejszego powiatu, przeważnie tak ubogiej; szkoły chciałby mieć liczniejsze, ale budynki szkolne mniej kosztowne.

Dr Kozłecki zapytuje, jakie drogi kandydat wobec wzmagającego się coraz więcej wychodźtwa do Ameryki i wobec corocznych wędrówek znacznej części włościan powiatu do Węgier i Królestwa na roboty — poczytuje za odpowiednie w celu podniesienia w powiecie przemysłu, a przez to i dobrobytu?

Hr. Raczyński sądzi, że istotnie polepszenie bytu materyalnego włościan powiatu będzie jednem z najważniejszych zadań posła wybrać się mającego z powiatu, w ogromnej większości włościańskiego. Jednym ze środków do osiągnięcia tego celu — przedewszystkiem dostępnym ze względu na sprzyjający prąd w rządzie i Sejmie — będzie utworzenie odpowiedniej ilości szkół zawodowych, zastosowanych do rozpowszechnionych już w powiecie rękodzielnictw. — Co do innych dróg, do spełnienia tegoż samego zadania wiodących, kandydat nie omieszka korzystać z rady ludzi z odpowiednim przemysłem zawodowo obznajomionych, oraz stosunki lokalne, a więc warunki rozwoju tegoż przemysłu dokładnie znających.

Na czem gdy zakończyły się interpelacye, na wniosek pp. Uznańskiego i Dra Kozłeckiego wybrano złożony z 14 członków komitet wykonawczy.

Zastanowiono się dalej nad kwestyą, czy zaraz przystąpić do nominacyi kandydata komitetu, czy też sprawę aż do zgłoszenia się większej liczby kompetentów odroczyć.

Dr Kozłecki i Trybulec wybierają drugą alternatywę, bo tylko jeden kandydat się zgłosił; Uznański, Goldfinger, X. Muchowicz, Dr Geissler przemawiają za pierwszą z uwagi, że sprawa wyboru posła, którego większość komitetu i ludności sobie życzy, mogłaby narażoną być na przegraną, gdyby w dalszą poszła odwłokę — bo pewna jawnie niezgłoszona kandydatura zdobywa już sobie zwolenników drogami kryjomemi a nielegalnemi, — a tymczasem wybrany już komitet wykonawczy musiałby pozostać bez dyrektywy co do osoby posła, na rzecz którego działalność swą miałby rozwinąć, a więc musiałby jeszcze jakiś czas pozostać bezczynnym.

Uchwalono znaczną większością głosów: już teraz kandydata, przez komitet popierać się mającego, oznaczyć, i to niemal jednomyślnie w osobie hr. Edwarda Raczyńskiego.

Porządek dzienny posiedzenia pełnego komitetu przedwyborczego został tym sposobem wyczerpany; poczem zebrany komitet wykonawczy (czternastów ka) wybrał podkomitety do kierowania akcyą wyborczej przed odbyciem prawyborów i po nastąpieniu tychże aż do zgromadzenia się wyborców w Nowym Targu na terminie oznaczonym do wyboru posła. — Podkomitety te utworzono w miejscowościach: Czarny Dunajec, Krościenko, Szczawnica, Ochotnica, Białka, Poronin, Szaflary, Ludźmierz, Chabówka. — W każdej z tych miejscowości wybrany przez komitet wykonawczy przewodniczący subkomitetu zwoła posiedzenie członków tegoż, przez komitet oznaczonych, i innych w miarę potrzeby przybrać się mogących, i zawiadomi o dniu posiedzenia komitet, który zastrzegł sobie wysłać na te posiedzenia delegata, celem udzielenia subkomitetom potrzebnych wskazówek.

Nowy Sącz 24 maja.

Dziś odbyło się posiedzenie komitetu przedwyborczego dla powiatu Nowo-Sądeckiego. Na temże posiedzeniu przedstawili się jako kandydaci o mandat posłaski z mniejszych posiadłości powiatu N. Sącz: p. Władysław Żuk Skarszewski, który był dotychczas posłem z okręgu powiatów sądowych: N. Sącz-Grybów-Ciężkowice, tudzież Dr Włodzimierz Olszewski, adwokat i wiceprezes Rady powiatowej w N. Sączu.

Przy głosowaniu ostatni otrzymał absolutną większość głosów, na jego wniosek atoli uchwalono obu kandydatów przedstawić Komitetowi centralnemu do zdecydowania, którego z nich uzna za właściwe zalecić wyborcom.

Z Jasła piszą do *Gaz. Lwowskiej:*

Dotychczasowy poseł na Sejm krajowy z mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Jasło-Frysztak-Brzostek, Franciszek hr. Mycielski z Wiśniowy, zaprosił wyborców na dzień 18 b. m. do Jasła w celu złożenia sprawozdania z czynności poselskich. Zebranie to odbyło się w sali Rady powiatowej przy licznym udziale obywatelstwa, duchowieństwa, mieszczan i włościan.

Gruntowne i wyczerpujące sprawozdanie posła Mycielskiego przyjęło zebranie z wielkiem zadowoleniem do wiadomości i na wniosek dwóch wyborców, a zarazem radnych gminnych i powiatowych, włościan Karola Krajewskiego z Gogolowa i Franciszka Dubiala z Lubli, uchwaliło wśród ogólnych oklasków jednomyślnie wotum zaufania dla swego posła, a zarazem na wniosek obecnych księży plebanów, uchwaliło również jednomyślnie popierać z całych sił kandydaturę Franciszka hr. Mycielskiego na posła do Sejmu.

W Drohobyczu, zkąd dotąd posłował JE. p. Floryan Ziemiałkowski, wyłania się kandydatura p. Dra Wiktora Lechowskiego, dyrektora tamecznego Towarzystwa zaliczkowego. Kandydatura ta, jak donosi *Przegląd*, wyszła z inicyatwy komitetu miejskiego, niema jednak szansy powodzenia.

Z Kałusza donoszą do *Dz. Pol.*, iż wybór p. Romańczuka jest niewątpliwym, a ze Śniatyna otrzymuje ten sam dziennik wiadomość, iż mimo usilnych agitacyj, kandydatura p. Moysy zdaje się być zapewnioną.

Sprawy krajowe.

Lwów 23 maja.

(Okólnik Wydziału krajowego do wydziałów powiatowych mających swą siedzibę w tych 30 miastach, dla których wydaną została nowa ustawa gminna. — Utworzenie nowej posady adjunkta przy szkole lasowej. — Pożyczka przemysłowa. — Wiadomości bieżące.)

(✕) Nowa ustawa gminna dla 30 większych miast, wchodząca w życie z dniem 10 października b. r., rozszerza znacznie ingerencyę Wydziału krajowego w sprawach miejskich. Na razie postanowił Wydział krajowy zarządzić przedwstępne badania tylko co do dwóch kwestyj, mianowicie co do płac, jakie pobierali dotąd burmistrze, zastępcy, ewentualnie i asesorowie, oraz co do kwalifikacyi urzędników miejskich.

Według § 15 nowej ustawy oznacza Wydział krajowy po wysłuchaniu Rady miejskiej *minimum* wynagrodzenia burmistrza, jego zastępcy i jednego asesora dla każdego z miast, tej ustawie podlegających. Według § 51 zaś Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem oznaczy, jakie kwalifikacye dla każdej kategoryi posad urzędników miejskich są potrzebne z uwzględnieniem różnicy potrzeb i stosunków miast większych a mniejszych oraz z pozostawieniem odpowiedniego czasu przejściowego. Oba powyższe postanowienia wymagają przedwstępnych badań, które należało zarządzić wcześniej, zanim nowa ustawa wejdzie w wykonanie, oraz gdy Rady miejskie zostaną ukonstytuowane, a to tem więcej, że jest rzeczą nader pożądaną, ażeby postanowienia tej ustawy niewątpliwie bardzo korzystne dla rozwoju miast weszły jak najrychlej w życie.

Owóż celem uzyskania potrzebnych materyałów do wydania stosownych zarządzeń, zażądał Wydział krajowy od wydziałów powiatowych, mających swą siedzibę w miastach, do których odnosi się nowa ustawa, odnośnych autentycznych dat, zestawionych w kwestyonaryuszu, który mają wydziały powiatowe udzielić bezzwłocznie naczelnikom miast z poleceniem, ażeby na wszystkie postawione pytania odpowiedzieli na podstawie ksiąg rachunkowych i kasowych, tudzież dokumentów. Kwestyonaryusz co do urzędników mają naczelnicy gmin pod osobistą odpowiedzialnością sporządzić i wypełnić na podstawie oryginalnych dokumentów. Wszystkie powyższe daty mają wydziały powiatowe strutynować i najdalej do dnia 1 lipca b. r. przedłożyć wraz z swą opinią Wydziałowi krajowemu.

Według art. II nowej ustawy dla miast, wchodzi ta ustawa w życie w sześć miesięcy od jej ogłoszenia, a zatem dnia 10 października b. r. — ogłoszoną bowiem została 10go kwietnia; według zaś art. IV, zaraz po wejściu w wykonanie tej ustawy mają być wybory do Rady miejskiej przeprowadzone. Przeprowadzenie takich wyborów wymagać atoli będzie długiego czasu, gdyż bardzo często wnoszone są protesty przeciw dokonanym wyborom, które w należytym toku instancyj załatwione być muszą, a często są przedmiotem rozpraw przed trybunałem administracyjnym we Wiedniu. Również czynności przygotowawcze do wyborów, które nie są właściwą akcyą wyborczą, wymagają dłuższego czasu. Gdy jednak jest w interesie samorządu krajowego, ażeby ustawa ta w jak najkrótszym czasie weszła w życie i ażeby się w ten sposób stosunki administracyi miejskiej co rychlej poprawiły, postanowił Wydział krajowy odnieść się do Namiestnictwa z prośbą o poczynienie stosownych zarządzeń, ażeby czynności przygotowawcze do wyborów wcześnie przed 10ym października poczynione były i ażeby z dniem 10 października właściwa akcya wyborcza równocześnie we wszystkich 30 miastach mogła być rozpoczętą.

Na onegdajszej sesyi uchwalił Wydział krajowy w zasadzie utworzyć drugą posadę adjunkta przy krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie dla wykładu nauk pomocniczych i do pomocy profesorom fachowym, w szczególności w ćwiczeniach praktycznych.

Na dzisiejszej sesyi uchwalił Wydział krajowy udzielić Michałowi Dornwaldowi, właścicielowi fabryki maszyn w Przemyślu, z funduszu przemysłowego 3 prct. pożyczkę w kwocie 8,000 złr. na rozszerzenie fabryki, która, jak świadczą liczne uznania ze strony obywateli tamtejszej okolicy, potrafiła wyrobić sobie renomę akuratnego i wzorowego warsztatu.

Na mocy § 9 instrukcyi administracyjnej, wydanej dla Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, zamianował p. Namiestnik na przedstawienie Wydziału krajowego Dra Józefa Wereszczyńskiego stale urzędującym członkiem tejże Dyrekcyi. Drugim stałym członkiem Dyrekcyi został już wprzód mianowany radca Namiestnictwa p. Jägermann.

Wydział krajowy zgodził się w zasadzie na udzielenie z funduszu krajowego kwoty 800 złr. tytułem subwencyi na urządzenie w b. r. kursu wakacyjnego w Sokalu nauczycieli szkół ludowych dla nauki szwedzkiej tj. zręczności. Subwencya ta zostanie wypłaconą, skoro sokalska Rada szkolna okręgowa przedłoży szczegółowy program. Nauczyciele ludowi, którzyby chcieli korzystać z tego kursu, będą musieli zgłosić się do tejże Rady szkolnej okręgowej o przyjęcie.

Członek Wydziału krajowego p. Oktaw Pietruski wyjechał onegdaj na kilka dni do Wiednia, z powrotem zatrzymać się ma w Krakowie dla zwiedzenia nowo powstającego zakładu nieuleczalnych chorych im. Helclów.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Wczorajsze dzienniki wieczorne w słowach pełnych zapału, dają wyraz radości całej ludności z powodu szczęśliwego uniknięcia katastrofy, jaka groziła Najj. Pani i Arcyksiężniczce Maryi Waleryi podczas wykolejenia się pociągu. Według *Fremdenblattu*, w godzinach przedpołudniowych dnia wczorajszego, otrzymał Najj. Pan i Najj. Pani, od dworów zagranicznych depesze gratulacyjne z okazyi szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa.

Celem przysposobienia sił nauczycielskich dla szkół przemysłowych, postanowiło ministerstwo oświaty, jak z Wiednia donoszą, we większych miastach otworzyć pięciomiesięczny kurs naukowy dla nauczycieli szkół ludowych. Sprawa ta o tyle jest jeszcze nie zupełnie załatwioną, że ministerstwo zwróciło się do Wydziałów krajowych celem nawiązania rokowań co do pokrycia kosztów.

Komisya ministeryalna dla stowarzyszeń udzieliła odmownej odpowiedzi na podanie o założenie stowarzyszenia dla wzajemnego wspierania robotników dziennych i sług prywatnych we Lwowie.

Polit. Corr. donosi, że rząd postanowił z dniem 1 lipca b. r. objąć we własny zarząd ruch na kolei lwowsko-czerniowieckiej. Ten sam proceder jest zamierzony także co do przyległych bukowińskich kolei lokalnych i co do kolei lokalnej Lwów-Bełzec, na podstawie osobnego układu. Co się tyczy kołomyjskiej linii lokalnej, została Rada zawiadowcza o uchwale sekwestracyjnej zawiadomioną rozporządzeniem p. Ministra handlu z dnia 20 maja z wezwaniem, ażeby przez osobnych delegatów wysłać się mających do Ministerstwa handlu, przedłożyła swoje uwagi lub wnioski ewentualne tyczące się przeprowadzenia sekwestracyi.

Z Berlina.

O manifestacyi, jaka się odbyła wczoraj w sali obrad parlamentu po zamknięciu posiedzenia, donieśliśmy we wczorajszych telegramach. Dodać należy jeszcze, iż prezydent zamierzał właściwie dać swoje oświadczenie na początku posiedzenia, lecz odłożył je na później, a to dlatego, iż dowiedziano się, że Windhorst miał dodać ze swej strony oświadczenie, przyłączające się do wygłoszonego przez prezydenta li tylko z zastrzeżeniem stanowiska centrum względem kwestyi rzymskiej. Spodziewano się, iż uda się namówić Windhorsta, aby odstąpił od swego zamiaru; zarówno prezydent jak i Miquel, który zdawał się kłaść wielką wagę na odpowiedzenie na manifestacyę parlamentu włoskiego, przedstawiali Windhorstowi niewłaściwość jego zamiaru, którym, jak mówiono, ks. Bismark również nie był bardzo zbudowanym. Przywódca centrum nie dał się jednak namówić. Za ustępstwo wobec przeważającej polityki uważano jednak to, iż nie Windhorst lecz baron Franckenstein dał oświadczenie w imieniu centrum, odnoszące się do stanowiska tegoż względem kwestyi rzymskiej. Ma się rozumieć, iż żaden z członków centrum nie weźmie udziału w parlamentarnym bankiecie, jaki będzie dany dla Crispiego.

Onegdaj w południe złożyli Crispiemu wizytę deputowani Benda, Böttcher, Kardorff, hr. Dönhoff, Rickert i hr. Udo Stolberg, jako przedstawiciele stronnictw kartelowych i wolnomyślnych. Benda wygłosił po włosku przemowę do Crispiego, jako do reprezentanta przymierza niemiecko-włoskiego, wyraził sympatye parlamentu i wręczył mu zaproszenie na bankiet. — Crispi odpowiedział po włosku, iż manifestacya jest dlań przyjemną niespodzianką, oraz oświadczył, iż głęboko jest wzruszony okazywaną jego monarsze i narodowi włoskiemu sympatyę ze strony cesarza i narodu niemieckiego; co się tyczy zaproszenia, to przyjmuje takowe i przybędzie, jeżeli tylko czas mu na to pozwoli.

Według ostatnich wiadomości Crispi definitywnie przyjął zaproszenie na bankiet parlamentarny, który się odbędzie w sobotę o godz. 7ej wieczór w Kaiserhof. Uczestniczyć będą między innymi hr. Bismark i członkowie ambasady włoskiej.

Z Watykanu.

Do *Polit. Corr.* donoszą: Na odbytym wczoraj tajnym konsystorzu otrzymali purpurę następujący książęta kościoła: Msgr. Richard, arcybiskup Paryża, msgr Foulon, arcybiskup Lugdunu; msgr Guilbert, arcyb. w Bordeaux, msgr Goosens, arcybiskup w Mecheln i arcybiskup z Pragi hr. Franciszek Schönborn. Kardynałami dyakonami zostali zamianowani: wicepodkomorzy msgr Achille Apolloni i rejent apostolskiej kancelaryi msgr. Gaetano de Ruggiero.

W poniedziałek odbędzie się oprócz jawnego konsystorza, na którym papież Leon XIII obecnym w Rzymie nowym purpuratom włoży kapelusz kardynalski, drugi tajny konsystorz, na którym nastąpi prekonizacya różnych biskupów, szczególnie dla wakujących dyecezyj we Francyi.

Ze Wschodu.

Z Bukaresztu donoszą do *Polit. Corr.*: Na wypadek, jeśli gabinet Catargiu w najbliższym czasie zmuszony zostanie do ustąpienia, powołany będzie do steru gabinet przejściowy, do którego wejdzie także prezes Izby p. Gradisteanu, a prezydyum Izby obejmie ks. Jerzy Cantacuzene, jeden z największych panów w Rumunii i członek liberalno-konserwatywnej partyi.

Żądanie kredytowe 700,000 franków w celu przeprowadzenia konwencyi z Towarzystwem kolei lwowsko-czerniowieckiej, przekazała izba rumuńska komisyi do pilnego załatwienia.

Senat obraduje nad kredytem fortyfikacyjnym, a izba rozpoczyna dyskusyę budżetową.

KRONIKA.

— **Z Uniwersytetu.** Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę profesorów wydziału prawa i administracyi w Uniwersytecie Jagiellońskim, dopuszczającą Dra Franciszka Ksawerego Fiericha na docenta prawa handlowego i wekslowego w tymże uniwersytecie.

— **Zmarli w Krakowie:** Izabela z Michałowskich Sudymundowicz Czeczelowa, właścicielka dóbr w gubernii kijowskiej, wdowa po uczestniku powstania z r. 1863 zabitym w walce z Moskwą, zmarła w Krakowie w 58 r. życia Ś. p. Czeczelowa była właścicielką pamiętnej w dziejach ostatniego powstania Sołowijówki, w której włościanie ulegszy niegodziwym podszeptom moskiewskich agentów, wymordowali liczną młodzież polską, gotową walczyć właśnie o wolność uciśnionego po dziś ludu. Córka jednego z najzacniejszych i najświatlejszych obywateli Podola, niegdyś kuratora kijowskiego okręgu naukowego, z chrześciańską rezygnacyą zniosła ciosy, których jej los nie szczędził, a po skonfiskowaniu obszernego majątku ziemskiego osiadła w Galicyi. Zgon jej wśród licznych krewnych i grona przyjaciół wywołał szczery żal.

Józefa Szyszyłowiczówna, nauczycielka szkoły ludowej na Podwalu, córka znanego patryoty i emigranta z r. 1848 ś. p. Aleksandra Szyszyłowicza, zmarła w Krakowie w 21 wiośnie życia.

— **Arcyksiążę Albrecht** przybył 22 b. m. do Rymanowa o godz. w pół do 2 po południu i zamieszkał ze swym sztabem w domu pod Matką Boską u p. Zontaka. Po przedstawieniu zostali niektórzy goście zaproszeni do stołu dworskiego, przy którym zasiadło do 80 osób. Na Arcyksięciu zrobiła okolica bardzo miłe wrażenie, o tyle nawet, że przedłużył swój pobyt do 24 tm. mając przedtem zamiar zabawić w Rymanowie tylko do 23 bm. do godz. 7 rano.

Rymanów z powodu przybycia dostojnego gościa bardzo ożywiony; bawi tam przeszło 200 osób. Z Arcyksięciem Albrechtem przybył także Arcyks. Fryderyk, komenderujący ks. Würtemberg i ks. Windischgrätz, szef sztabu jeneralnego Beck i wielu innych jenerałów.

— **Prezydent miasta Lwowa** p. Mochnacki na onegdajszem posiedzeniu Rady poświęcił następujące wspomnienie pamięci hr. Alfreda Potockiego:

„Kraj nasz poniósł bolesną stratę przez śmierć śp. Alfreda hr. Potockiego. Przez długie lata na najwyższych stanowiskach, jakoto: ministra rolnictwa, prezydenta ministrów, marszałka krajowego, namiestnika Galicyi, wiceprotektora Akademii Umiejętności itd. — oddawał on ważne i niespożyte usługi całemu krajowi i miastu naszemu.

„Zbyt żywą jest w naszej pamięci działalność śp. Potockiego, ażeby każdy z nas z wdzięcznością i uznaniem o niej nie wspominał. Dlatego też sądzę, że będę tłumaczem uczuć całej Rady, jeżeli wniosę, żeby Rada dała wyraz swym uczuciom wdzięczności i żalu po stracie śp. Potockiego przez zanotowanie słów niniejszych w protokole dzisiejszego posiedzenia i przez wysłanie swych delegatów na pogrzeb śp. Potockiego do Łańcuta.“

Rada wysłuchała słów prezydenta stojąc i uchwaliła jednomyślnie zapisać je w protokole obrad i wysłać delegatów na pogrzeb do Łańcuta.

— **Medal na cześć Smolki**, zamówiony z powodu 40-letniego jubileuszu życia parlamentarnego czcigodnego prezesa Izby u nadwornego medaliera Scharffa w Wiedniu, jest już ukończony. Wręczenie w złocie rytego medalu nastąpi wkrótce. Medal przedstawia popiersie Smolki *en trois quart* w polskim stroju z napisem wokoło: „Franciszek Smolka.“ Na stronie odwrotnej znajduje się kopiec, który Smolka na pamiątkę trzechwiekowego połączenia Litwy z Polską postanowił usypać pod Lwowem. Nad kopcem wyryte są liczby lat 1569 i 1869, a powyżej gwiazda w wieńcu promieni. Poniżej znajduje się w bogatem ozdobieniu renesansowem napis: „W dowód czci rodacy 1848 – 88.“ Stronę odwrotną otacza gałązka bluszczu i dębu. Medale, z których pewną liczbę wybito w srebrze i miedzi, mają 65 millimetrów obwodu.

— **Wypożyczalnia książek na kolejach.** Wkrótce zostanie na kolejach w Austryi i Węgrzech zaprowadzoną dla podróżnych wypożyczalnia książek za opłatą 10 ct. Książki będzie można oddać na każdej stacyi. Przedsiębiorcą jest Anglik. Towarzystwo podróżnicze angielskie zażądało w Wiedniu i w Peszcie specyalnych dat i wskazówek, mogących ułatwić plany podróży obcych turystów. Rząd węgierski udzielił już 40 arkuszy materyałów.

— **Podarunki**, które Ali Nizami pasza przywiózł cesarzowi Wilhelmowi od sułtana mają wartość do miliona marek. Sama kolia dyamentowa dla cesarzowej ceniona jest około 600.000 marek. Cesarz otrzymał kilka skrzyń broni klejnotami wysadzanej i materye wschodnie oraz order Imtiaz w dyamentach, którego od wielu lat żaden obcy panujący nie otrzymał.

— **Pogawędka przy śniadaniu.** *Magd. Ztg* przytacza opowiadanie księcia kanclerza przy śniadaniu w zeszły poniedziałek o królu bawarskim Ludwiku II: „Był to pan wielce wykształcony — mówił on — który mi wiele okazywał względów aż do końca życia. Jeszcze na tydzień przed jego śmiercią otrzymałem list od niego. Król zapytywał mnie o radę. Odpisałem mu, aby się porozumiał z Izbą, lecz król odpowiedział, że ta nieuchwali mu funduszów na budowle, a jeżeli niemoże budować to i żyć niemoże. — Z królem rozmawiałem po raz ostatni w r. 1863, potem już nigdy więcej. Będąc w Kissingen często zgłaszałem się do króla, lecz nie ustnie tylko pismiennie. W r. 1863 siedziałem obok niego i wybornie się bawiłem. Nigdy on nieużywał formuły właściwej książętom: „Jak się pan masz?“ „Jak się panu podoba?“ „Czy byłeś tu pan już kiedy?“ lecz dotykał najrozmaitszych kwestyj z zwykłą sobie bystrością umysłu. Wtedy jednak już miał zawsze oczy w górę wzniesione i nie patrzył nigdy na tego z kim rozmawiał.“

Z miasta i kraju.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę d. 29 maja o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym zamieszczone są ważne sprawy, jak uchwalenie warunków budowy sieci telefonicznej; wnioski ankiety w sprawie uregulowania targu zbożowego; wnioski połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej, dotyczące uregulowania etatu i płac urzędników Magistratu, które przedstawi Radzie osobiście prezydent Dr Szlachtowski; wybór czterech członków do komisyi reklamacyjnej przy wyborach posłów do sejmu krajowego; wybór 7 członków do komisyi dla spraw konsensowych i wreszcie wybór jednego członka dla pracowni chemicznej.

— **W Kole artystyczno-literackiem** odbędzie się walne doroczne zgromadzenie członków d. 5 czerwca r. b. (we środę), na którem prezydyum zda sprawę z całorocznej czynności i stanu finansów, poczem nastąpią wybory komitetu.

Juliusz Kossak, prezes.

— **Tercyarze św. Franciszka**, posługujący ubogim, będą kwestować w poniedziałek d. 27 b. m. w Rynku od ul. Grodzkiej i linii A-B.

— **Podkomitet teatralny** odbył wczoraj posiedzenie, kilka godzin trwające i ostatecznie ukończył swoje zadanie. Podkomitet nie postawił jednego stanowczego wniosku, lecz wskazuje kilka sposobów załatwienia lub dalszego posunięcia sprawy. Wskazania te muszą być zatrzymane w tajemnicy, bo tego wymaga stan rzeczy i życzenie podkomitetu aż do chwili rozstrzygnięcia w pełnej komisyi teatralnej, której posiedzenie odbędzie się w przyszły piątek.

— **Ważne postanowienie.** Najwyższy trybunał udecydował, że jeżeli funkcyonaryusza kolei, zanim nastąpi jego uprawnienie do emerytury, w służbie spotka nieszczęśliwy wypadek, który czyni go niezdolnym do służby i skutkiem którego otrzymuje odszkodowanie, a następnie umiera — to pozostała rodzina jego pomimo to ma prawo żądać zaopatrzenia dla wdowy i dodatku na wychowanie dzieci.

— **W ogrodzie Strzeleckim** jutro w niedzielę odbędzie się koncert orkiestry wojskowej 57 pułku pod kierunkiem kapelmistrza. Odegrane zostaną ulubione utwory muzyczne. — Początek koncertu o godzinie 4ej po południu.

— **Komitet obchodu „Wianków“** uchwalił ogłosić następującą odezwę:

„Tradycyjny obchód „Wianków“ w roku bieżącym odbędzie się w Krakowie staraniem komitetu obywatelskiego w niedzielę 23 czerwca.

Ze wszystkich miast polskich, Kraków najwięcej zawsze okazywał czci dla godnych przechowania — krzepiących umysł i serca narodowych pamiątek i obchodów, które stały się potrzebą mieszkańców, a wypadały zazwyczaj świetnie, dzięki staraniom jednostek i powszechnej obywatelskiej ofiarności. Komitet urządzający obchód „Wianków“ odzywa się znów do ogółu obywatelek i obywateli z uprzejmą prośbą o łaskawe poparcie jego usiłowań w celu uświetnienia obchodu przez składanie dobrowolnych datków pieniężnych na ręce osób, oraz w instytucyach i handlach do zbierania składek tych upoważnionych.

Wskutek wysokich kosztów urządzenia obchodu „Wianków,“ komitet obywatelski, nie rozporządzający żadnemi funduszami, obecnie już liczyć się musi z niedoborem kilkaset złr. wynoszącym.

W roku bieżącym dla zmniejszenia wydatków i ułatwienia urządzenia pięknego obchodu w latach następnych, postanowiono zakupić na własność budulec na trybuny i ławki dla publiczności.

Niezbędny a znaczny ten wydatek komitet pokryć pragnie z pomocą wypróbowanej ofiarności Krakowian i o nią w imię utrzymania i nadal tradycyjnego narodowego obchodu „Wianków“ najuprzejmiej uprasza.

Odezwa ta nie przebrzmi zapewne bez echa, lecz że ogół obywateli miasta, a szczególnie znanych z patryotyzmu Polek, tak żywy zawsze biorących udział w popieraniu każdej dobrej sprawy, dopomódz zechce usiłowaniom naszym.

Do komitetu wiankowego należą pp.: hr. Sobiesław Mieroszowski (przewodniczący), Bałaban Jakób (sekretarz), Bartoszewicz Kazimierz, Benedyktowicz Ludomił, Biborski Aleksander, Błotnicki Tadeusz, Dr Bobilewicz Adam, Dr Chmurski Serafin. Chmurski Roman, Chwalibogowski Władysław, Chyliński Michał, Fiszer Jan, Kleczkowski Antoni, Kłosowski Aleksader, Kornecki Wincenty, Lewandowski Stanisław, Łysakowski Bolesław, Marynowski Ludwik, Różycki Michał, Skirliński Jan, Staszczyk Jan, Wilczyński Konstanty, Dr Wilkosz Władysław, Winkler Wilhelm, Wójcicki Mateusz, Wojnarski Eugeniusz, Zawiłowski Ludwik, Dr Ziembiński Antoni.

— **Preliminarz budżetu** szkół ludowych miejskich na rok 1890 jest następujący: 1) płace etatowe 61,005 złr., 2) nadetatowe 10,605 złr., 3) naucz. religii mojżeszowej 100 złr., 4) przybory nauk. 400 złr., 5) biblioteka okr. 100 złr., 6) rozmaite wydatki i substytucye 1000 złr. Razem 73,210 złr. Na pokrycie tych wydatków ma Rada: 1) odsetki od kapitału 30 złr. 50 c.; 2) 12% prestacyi 57,193 złr. 96 c. Niedobór w kwocie 15,985 złr. 54 c. pokryty będzie z funduszów krajowych.

— **Budowa domu przytułku** w Podgórzu została ukończoną. Przeprowadzoną ona była z niezmierną oszczędnością, jak świadczy absolutoryum komisyi delegowanej do sprawdzenia rachunków. Koszta bowiem budowy wyniosły 4588 złr. o 3686 złr. mniej niż były preliminowane. Mimo tego dom porządny, piątrowy, daje zdrowe umieszczenie dla kilkunastu rodzin ubogich, oraz schronisko chwilowe dla pojedynczych biednych. Pozostaje jeszcze urządzenie wewnętrzne. Ofiarność obywateli podgórskich i w tym kierunku się objawia. Pani Jabłczykowska ofiarowała 12 łóżek wartości 72 złr.; pani Schlesinger 12 sienników, 12 poszewek, 29 prześcieradeł.

— **Śmiała kradzież.** Wczoraj podczas pogrzebu ś. p. Lipczyńskiego skradziono z kieszeni p. W. pugilares z kwotę 1100 złr., składającą się ze stówek, pięćdziesiątek i banknotu na 100 rubli. Organa tutejszej policyi padły już na ślad sprawcy i ścigają go w Krakowie, Bochni, Tarnowie, Chrzanowie i Białej oraz w wielu innych miejscach.

— **P. Leon Sas Terlecki**, o którego samobójstwie donieśliśmy za lwowskiemi dziennikami, wystosował list do *Gaz. Narodowej*, zapewniający że żyje i nigdy nie miał myśli życie sobie odbierać.

— **Ludwik Krotowski**, obywatel m. Warszawy umarł nagle tutaj w 60 roku życia.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 26go: Trzeci wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera. — Program: 1) „Josel Rajzower,“ afiszer, 2) „Pan kapral na urlopie,“ 3) *Wujaszek Alfonsa*, 4) *Złoty cielec.*

We wtorek 28go: Pożegnalny występ Gustawa Fiszera. *Polowanie na zięciów*, komedya w 4 aktach, pp. Labiche i Delacour, z p. Fiszerem w głównej roli.

We środę 29go: Na dochód ciężką chorobą złożonej wdowy po artyście dramatycznym. Przedstawienie składane. Program podadzą afisze.

We czwartek 30go: Po raz 112 ty: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny, ze śpiewami, w 5 oddziałach, Wł. L. Anczyca.

— Dnia 24go maja pogoda, w południe burza przeciągła na wschód z małym deszczem; term. od 9·8 doszedł do 24·5 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano dnia 25go stan jego był 741·7 millim., term. 12·8 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę d. 26go maja: ś. Filipa N.; w poniedziałek 27go: *Krzyżowe dni*, ś. Jana pap. m.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. P. Gustaw Fiszer wystąpi jeszcze dwa razy na naszej scenie, a mianowicie jutro w niedzielę i we wtorek.

W jutrzejszym programie figuruje między innemi niezrównany *Złoty cielec*, Stanisława Dobrzańskiego, w którym p. Fiszer znakomicie gra bankiera Rosenblatta. Dwie wielce komiczne sylwetki p. Fiszera i

wesoły *Wujaszek Alfonsa*, oto program, którym jutro p. Fiszer uraczy naszą publiczność, niemniej swoim oryginalnym i niewyczerpanym humorem.

Armee-Album. Zeszyt 7, który świeżo opuścił prasę, zawiera między innemi portrety i życiorysy marszałków-poruczników Mieczysława Łazowskiego, Juliana Krynickiego, Maksymiliana Rodakowskiego, Jana Rośkiewicza i Józefa z Dobczyc Turnaua. Zeszyt ten zamyka szereg marszałków-poruczników, a zarazem tom I wspaniałej publikacyi.

Słownika geograficznego Królestwa Polskiego wyszedł zeszyt 113 i zawiera artykuły od Sarnowa do Schwarzwasser. Z obszerniejszych artykułów wymieniamy następujące: Sasów, Satanów, Sącz Stary i Nowy, Sądowa Wisznia.

Dział ekonomiczny.

Odezwa Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu.

Towarzystwo to istnieje rok trzeci. Ma ono na celu podniesienie rodzimego handlu i przemysłu, a zajęło się w pierwszym rzędzie wyrobami tkackiemi, przedstawiającemi w kraju naszym jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu.

Przemysł tkacki u nas w czasach ostatnich mocno podupadł skutkiem braku należytej organizacyi i wyzysku niesumiennych spekulantów. — Przemysł ten ma naturalną racyę bytu w Galicyi, gdzie mieszka około 30 tysięcy tkaczy, między którymi jest wielu zdolnych wyrabiać nawet najdelikatniejsze towary.

Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu, zatrudniając w sposób odpowiedni dotąd około 300 tkaczy, osiąga już pokaźne rezultaty, zapewniając im egzystencyę, a sprawie tkackiego u nas przemysłu oddaje szczególne niepomierne usługi.

Towarzystwo ma we Lwowie przy ulicy Akademickiej L. 8 swój sklep, w którym są sprzedawane wyłącznie krajowe wyroby doborowej jakości, a głównie tkackie własnej produkcyi; dalej zaś wyroby pończoszkowe, koronkowe i inne t. p. Towarzystwo, w miarę zwiększania się środków, ma działalność swą odpowiednio rozszerzać.

Towarzystwo liczy w obecnej chwili 156 członków. Członkiem towarzystwa zostać można, deklarując się złożyć w niem na udział przynajmniej 50 zł., którą to kwotę wolno jest wpłacić częściowo. Odpowiedzialność zaś członków jest ograniczona i to tylko do wysokości udziału. — Każdy członek przy kupnie towarów towarzystwa otrzymuje 5 procent rabatu.

Dotychczasowy pomyślny rozwój towarzystwa najlepiej przedstawiają następujące cyfry jego bilansu za rok ubiegły.

Stan czynny: gotówka w kasie złr. 234 cent. 44, koszta założenia i organizacyi złr. 1382 c. 66, wartość ruchomości złr. 629 c. 38, odkupowany zapas gotowy złr. 219 c. 84, odsetki należne i nadpłacone złr. 35 c. 42, nadpłacone koszta administracyi (lokal) złr. 127 c. 50, zaliczka na wydatki produkcyi tkackiej złr. 110 c. 45, zaliczki tkaczom na roboty złr. 149 c. 51, w materyałach tkackich złr. 143 c. 61, zapas próbek, ksiąg i różnych druków złr. 439 c. 54, zadatek dany na towar złr. 300, wartość towarów złr. 8900 c. 55, razem złr. 12,672 c. 80; stan bierny: fundusz zapasowy złr. 452 c. 1, fundusz na wydatki nadzwyczajne złr. 35 c. 66, udziały wpłacone członków złr. 8000 c. 85, wkładki na procent w rachunku bieżącym złr. 1090 c. 52, należna prowizya handlowa złr. 8 c. 51, weksle w obiegu złr. 2297 c. 84, zysk z 1888 roku złr. 787 cent. 41 — razem złr. 12 672 cent. 80.

Dywidenda od udziałów członków za rok 1888, wypłacona została w wysokości 8 procent.

Kapitał obrotowy towarzystwa od początku bieżącego roku znacznie się powiększył, a to głównie wpłatami członków, bądź to na udziały, jakie obecnie przenoszą już złr. 10,000, bądź też jako wkładki na procent, od których płaci towarzystwo 5 proc. rocznie, z półroczną kapitalizacyą. Dalej podniósł kapitał obrotowy towarzystwa udzieleniem mu przez Wys. Wydział krajowy pożyczki w kwocie złr. 3000 na 3 proc. do spłacenia w 5 latach. Taki wzrost kapitału obrotowego sprawił, że towarzystwo cieszy się ogólnem zaufaniem.

Jeśli zatem początkowa działalność towarzystwa, przy zbyt skromnych środkach obrotowych i zatrudnianiu dopiero około 300 tkaczy tak daje wynik, to gdyby towarzystwo zdołało przysporzyć pracy wszystkim 30 tysiącom tkaczy, w Galicyi zamieszkałych, byłyby z tego z pewnością rezultaty olbrzymie.

Otóż aby temu zadaniu, jakie towarzystwo sobie wytknęło, w całej pełni wykonywać mogło, jest wielce pożądanem, by ono miało jak najwięcej członków, tysiące. Wierzymy też, iż dojdzie ono do tego wkrótce, a to tem łatwiej, skoro oparte jest na zupełnie realnym interesie.

Wzywamy więc uprzejmie wszystkich ludzi prawdziwie życzliwych sprawie przez Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu podjętej, tudzież wszelkie osoby zbiorowe, jak Rady powiatowe, Rady gminne, różne korporacye i instytucye, do przystąpienia na członków tegoż towarzystwa. Obrało ono tę praktyczną drogę, że nie tworzy jakiegoś nowego przemysłu, lecz najprzód rozwija i odpowiednio organizuje potężne związki takiej gałęzi przemysłowej, w której od wieków kraj nasz celował.

Dotychczasowy rezultat usiłowań towarzystwa jest znaczny. Przy dalszym więc pomyślnym jego rozwoju, a tem samem rozłożeniu kosztów administracyjnych na większy obrót, zajmie ono poważne stanowisko w pracy około ekonomicznego podniesienia naszego kraju.

W celu przystąpienia do towarzystwa należy się zgłosić do dyrekcyi tegoż, urzędującej we Lwowie, przy ulicy Akademickiej L. 8.

Lwów d. 15 maja 1889 r.

Rada Zawiadowcza „Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu."

Prezes: *Stanisław Szczepanowski.* — Zastępca prezesa: *Ludwik Baldwin Ramult.*
Sekretarz: *Jan Grzybiński.* — Zastępca sekretarza: *Dr Józef Piątkowski.*
Członkowie: *Józef Czernicki, Jan Jordan, Jan Knauer, Bolesław Mikuliński, Kazimierz Ostoja Ostaszewski, Dr Tadeusz Rutowski, Albin Solecki.*

Od Administracyi „Czasu".

Na odnowienie kościoła ś. Stanisława na Skałce złożono z parafii Ruszcza powtórną składkę 4 złr., Zgromadzenie XX. Cystersów w Mogile 5 złr.

Na koronę ś. Kunegundy w Starym Sączu nadesłał K. P. z Mielca 2 złr.

Dla biednego Unity z Lubelskiego nadesłano pod lit. Z. S. 1 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Komenda szkoły kadeckiej dla artyleryi w Wiedniu zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego 1889/90 (18 września) będzie w tej szkole na pierwszy rok około 150, na drugi około 50 miejsc opróżnionych. Starający się o przyjęcie do wymienionej szkoły na pierwszy rok muszą się wykazać świadectwami z odbytych 5 klas niższych szkoły realnej, gimnazyum, lub tymże równorzędnych szkół, jednak mogą być i tacy uczniowie przypuszczeni do egzaminu wstępnego, którzy po ukończeniu tylko czterech klas szkół średnich otrzymali przynajmniej świadectwo z zadawalniającym postępem. Na drugi rok mogą być tylko ci uczniowie przyjęci, którzy ukończyli z dobrym postępem całą szkołę realną lub gimnazyum. Aspiranci muszą być biegli w języku niemieckim, tak w piśmie, jak w mowie, lecz przyjęcie zawisło przeważnie od zdania egzaminu wstępnego.

Bliższe szczegóły przyjęcia zawiera broszurka, wydana w księgarni Seidla i Syna w Wiedniu. Podania o przyjęcie przyjmuje komenda szkoły kadeckiej w Wiedniu (Arsenał) do 25 lipca b. r.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, że w szkole kadeckiej dla artyleryi opłata szkolna jest znacznie zniżona. Dla synów osób prywatnych wynosi ona zamiast 120 złr. tylko 60 złr., dla synów urzędników cywilnych państwa lub dworu zamiast 60 tylko 30 złr. rocznie. Synowie oficerów, urzędników wojskowych i podoficerów płacą jak dotąd 12 złr. rocznie.

Telegramy własne „Czasu".

Łańcut 25go maja. Pogrzeb ś. p. Alfreda hr. Potockiego odbędzie się stanowczo w Łańcucie we środę d. 5 czerwca rano.

Lwów 25 maja. Dziś o godzinie 1ej nastąpiło w dyrekcyi propinacyjnej komisyonalne otwarcie ofert w sprawie pożyczki propinacyjnej. Po odpieczętowaniu złożonej przez Namiestnika koperty, okazało się, iż kurs minimalny obligów propinacyjnych oznaczony został na 88 złr. Do konkurencyi nie stanął Unionbank. Konkurował więc tylko austryacki zakład kredytowy, który ofiarował 87 złr. 25 ct. i Laenderbank, który ofiarował 88 złr. $32^1/_2$ ct. Utrzymała się zatem oferta Laenderbanku, który zaraz zawarł układ z Bankiem krajowym, oddając temuż reprezentacyę całego interesu w Galicyi.

Wiedeń 25 maja. Ochmistrz dworu hr. Huniady przedstawiać będzie Cesarza na pogrzebie ś. p. Alfreda hr. Potockiego.

Wiedeń 25 maja. Potwierdza się wiadomość, że delegacye wspólne zbiorą się dopiero z końcem czerwca lub na początku lipca, inaczej bowiem trzebaby przerwać obrady sejmu węgierskiego przed załatwieniem kilku spraw bardzo nagłych.

Wiedeń 25 maja. Wnioski do kodeksu karnego zgłosili: Zucker, Vayhinger i Kopp. Posiedzenie nieustającej komisyi w poniedziałek. Praca cała będzie w sześciu tygodniach ukończona.

Komisya senatu w Paryżu nowe zarządziła dochodzenia w sprawie Boulangera. Wyrok wskutek tego znacznie odroczony.

Następca tronu czarnogórskiego Danilo po podróży paryskiej pojedzie na dłuższy pobyt do Petersburga, aby się zapoznać z urządzeniem armii.

Wiedeń 25 maja. Wieści o rozruchach w Bośni są zupełnie bezpodstawne. Jak zwykle z wiosną od strony czarnogórskiej zdarzają się wypadki bryganteryi, jak porywanie bydła itp., dlatego jedynie odnowiono przepisy o sądach wojskowych doraźnych.

Praga 25 maja. Zgromadzenie personalu tramwajów uchwaliło podziękowanie dla Namiestnika i dyrektora policyi za energiczne popieranie słusznych jego żądań. Strejk woźniców trwa. Namiestnik zagroził dyrekcyi tramwajów, że sam ruch tramwajowy zarządzi, rada miejska zaś zagroziła zabraniem kaucyi, jeśli ruch bezzwłocznie przywróconym nie będzie.

W Czechach strejkuje w ogólności 7000 górników. Kopalni i pomp strzegą żandarmi.

Berlin 25 maja. Skutkiem bezrobocia murarzy i cieśli przerwać musiano prawie wszystkie zaczęte budowle.

Belgrad 25 maja. Garaszanin ogłosił w dalszym ciągu list Milana, pisany do niego po klęsce pod Sliwnicą. Milan prosi go, ażeby zajął się objęciem rejencyi przez królowę, gdyż on chce abdykować na rzecz syna. Garaszanin stanowczo odradzał.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 25 maja. Minister handlu wystosował do Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju odezwę, w której rząd nowe uregulowanie i ukonsolidowanie przedsiębiorstwa uważa za ważny interes państwowy i oświadcza gotowość w razie potrzeby przez udzielenie materyalnej pomocy, uregulowanie to bezzwłocznie przeprowadzić. Rząd zaprasza tedy Towarzystwo, aby celem ustnego porozumienia się wysłało swoich reprezentantów do ministerstwa handlu.

Znakomity ginekolog radca dworu Breisky umarł w nocy.

Wiedeń 25 maja. Tow. żeglugi parowej na Dunaju ogłasza, iż morski statek parowy „Medea," należący do Towarzystwa, będzie pośredniczył w regularnej komunikacyi osobowej i towarowej między Gałaczem a Batumem dwa razy na miesiąc. Podróż z Batumu do Gałaczu lub odwrotnie trwać będzie trzy dni. Posługując się pociągiem kuryerskim, idącym z Wiednia do Gałacza, można w najkrótszym czasie odbyć obecnie drogę między krajem zakaukazkim i środkową Europą.

Wiedeń 25 maja. Na jeneralnem zebraniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju przewodniczący omawiał bieżące rokowania z rządem węgierskim, których szczegółów jednak obecnie nie może jeszcze zakomunikować, lecz spodziewa się, iż kwestya zadawalniająco rozwiązaną zostanie.

Następnie przyjęto wniosek Lindheima na niezwłoczne rozpoczęcie rokowań administracyi z rządem austryackim w celu ponownego uregulowania stosunków i w sprawie materyalnych subsydyów, dalej co do natychmiastowego wejścia w układy z rządem węgierskim przy współdziałaniu rządu austryackiego i co do jednoczesnego zabezpieczenia interesów Towarzystwa w Węgrzech. Wreszcie przyjęto znaczną większością wnioski zarządu w sprawie zużytkowania czystego zysku.

Praga 25go maja. Na zebraniu strejkującej służby tramwajowej wyrażono podziękowanie namiestnikowi i dyrektorowi policyi za ich wyrozumiałość, oraz uchwalono nie wchodzić w żadne układy z teraźniejszym dyrektorem kolei konnej.

Praga 25 maja. Z powodu strejku robotników w Kladnie namiestnik polecił starostom Smichowa i Słonego, aby się udali na miejsce rozruchów i dokładnie zbadali stan rzeczy, aby przedewszystkiem działali według możności w celu załagodzenia sprawy na drodze pokojowej, oraz aby przestrzegali spokoju i porządku. W tym to celu wysłano w okolice, w których panuje zmowa, wzmocnione oddziały żandarmeryi.

W okręgu zaclerskim robotnicy pracujący przy dowozie węgla powrócili do swych zajęć, gdyż zapewniono im podwyższenie płacy o 30%.

Kladno 25go maja. O kwadrans na 9 rano osobnym pociągiem z Pragi nadszedł tu cały 11ty pułk piechoty, gdyż wśród robotników zapanowało najwyższe oburzenie szczególnie przeciw tym górnikom, którzy się dotąd do zmowy nie przyłączyli. Wskutek zagrożeń czynnych przez strejkujących musieli także górnicy w szybie „Amalii" zawiesić roboty.

Kladno 25 maja. Dzisiaj odbyła się konferencya w celu zawarcia umowy z górnikami, w której uczestniczyli reprezentanci władz politycznych i zarządu górniczego.

Delegowani od robotników obstawali przy swem żądaniu ośmiogodzinnej pracy dziennej, które atoli zostało odrzucone z oświadczeniem, iż pracodawcy mogą się zgodzić co najmniej na 10 godzinną pracę dzienną.

Delegowani nie przystali na tę propozycyę.

Kladno 24 maja. Dzisiaj w południe odbyła się ponowna konferencya właścicieli kopalń u burmistrza miasta.

Buda-Peszt 25 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się dyskusya szczegółowa nad budżetem ministerstwa oświaty. Szathmary oświadczył, iż komisya oświaty zgadzając się na założenie „Rudolphinum," nie miała na względzie strony wyznaniowej tej kwestyi, lecz tylko zadośćuczynienie dawno już odczuwanej potrzebie.

Minister Csaky oświadczył, iż mający się założyć internat nie posiada jeszcze żadnej nazwy. Gimnazyum, w którem będzie się mieścił zakład wychowawczy dla chłopców, nadaje się dla tego celu doskonale ze względu na zabudowania i sytuacyę. Ponieważ gimnazyum zbudowane zostało i utrzymuje się z funduszów katolickich, przeto z samej natury rzeczy wynika, aby internat również miał charakter katolicki. Do zakładu jednak mogą być przyjmowani świeccy profesorowie oraz młodzieńcy innych wyznań. (Oklaski).

W końcu minister oświadczył, zwracając się do uwag dep. Kissa, iż nie porzuci stanowiska swego, jakiem się kierował przy rozporządzeniu względem nauki języka niemieckiego.

Berlin 25 maja. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu przyjęto w trzeciem czytaniu 185 głosami przeciw 165 ustawę o ubezpieczeniu inwalidów na starość.

Po odczytaniu orędzia cesarskiego przez Böttichera, podziękował tenże w imieniu cesarza członkom parlamentu za pełne poświęcenia współdziałanie w urzeczywistnieniu dzieła patryotycznego, jakiem jest powyższa ustawa.

Następnie sesya parlamentu została zamkniętą.

Berlin 25go maja. Jedna z tutejszych gazet ogłasza rozmowę, jaką miał jeden z jej współpracowników z Crispim, który między innemi oświadczył, iż Włochy bynajmniej nie pragną wojny ze Stolicą papieską, lecz że Papież sam staje na stopie wojennej względem Włoch, z czego nie łatwo mu będzie wycofać się, gdyż ma do czynienia z prawie uorganizowanem mocarstwem. Włochy jednak idą wciąż naprzód. Kierunek wsteczny jest już niemożebny.

Na zapytanie co do zawarcia włosko-niemieckiej konwencyi wojskowej Crispi odrzekł: „Na to nie odpowiem, niech panu to jedno wystarczy, że nasze przymierze z Niemcami jest bardzo silne."

Berlin 25-go maja. Wczoraj wieczór odbył się wielki bankiet prasy berlińskiej na cześć reprezentantów prasy włoskiej. W wielkiej sali zoologicznego ogrodu zebrało się około 100 uczestników. Pierwszy toast wzniósł radca trybunału sądowego Wichert na cześć cesarza Wilhelma i króla Humberta, wspominając o wielkiej przeszłości i wspaniałej przyszłości domu hohenzollernskiego i sabaudzkiego. Brugsch basza wychylił toast za zdrowie reprezentantów prasy włoskiej. Barzilai z *Tribuny* dziękował w języku niemieckim imieniem prasy włoskiej. Samooch w języku włoskim wzniósł toast na temat jedności Włoch i Rzymu, wiecznej stolicy. Jurco (repr. dziennika *Capitan Fracassa*) pił na cześć niemieckiej literatury, sztuki i umiejętności, a Elcho na wielką polityczną i artystyczną przyszłość odrodzonych Włoch. Na bankiecie byli obecni przedstawiciele najwybitniejszych pism berlińskich, tudzież innych niemieckich i włoskich dzienników. Każdą wzmiankę o niemiecko-włoskiem przymierzu witano grzmiącemi oklaskami.

Wieczorem odbył się w białej sali zamkowej wielki koncert dworski, na którym byli obecni: król Humbert, cesarz Wilhelm, cesarzowa, królewicz włoski, księżna meklemburska, ks. Leopold, księżna Meiningeńska, tudzież najwyżsi dostojnicy. Cesarz i król rozmawiali żywo z dyplomatami, którzy niemal wszyscy byli obecni. Ambasador rosyjski jest chory. Cesarz szczególnie długo i żywo rozmawiał z Crispim i Herbettem.

Chemnitz 25 go maja. Wczoraj zakończony został strejk w kopalniach okręgu Zwickau. Spodziewają się, iż dzisiaj zakończone zostanie bezrobocie w okręgach Lugau i Oelsnitz.

Rzym 25 maja. Zapowiedziane posiedzenie konsystorza odbyło się. Papież miał allokucyę. Niepewną jest rzeczą, czy alokucya, trzymana w tonie ostrym, zostanie ogłoszoną.

Papież użalał się w swej alokucyi na politykę rządu włoskiego, oraz na tolerancyę okazywaną przez rząd dla ubliżających Stolicy apostolskiej manifestacyj, mając przy tem na myśli niebawem nastąpić mające odsłonięcie pomnika Giordano Bruno. Natomiast Papież wyraził swe zadowolenie z powodu manifestacyj ze strony kongresów katolickich, utrzymujących przy życiu kwestyę wolności Stolicy apostolskiej.

Dzisiaj opuszczają Rzym członkowie szlacheckiej gwardyi papieskiej, celem wręczenia biretów zagranicznym kardynałom, zamianowanym na ostatniem posiedzeniu konsystorza.

Rzym 25 maja. Na posiedzeniu konsystorza d. 27go b. m. Papież będzie prekonizował dziesięciu zagranicznych prałatów, a między tymi biskupa Pasawskiego i czterech *in partibus infidelium*.

Madryt 25 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby odczytał Sagasta pismo odręczne królowej-rejentki, mocą którego posiedzenia odroczone zostały na czas nieograniczony. Większość przyjęła odczytane pismo okrzykami na cześć królowej.

W manifestacyi tej brał też udział Martos.

Po odczytaniu powyższego pisma posiedzenie zostało zamknięte.

Madryt 25 maja. Zapewniają, iż rząd zamierza otworzyć nową sesyę Izb w początkach czerwca.

Ministrowie oświadczyli Sagaście, iż podają się do dymisyi, której tenże jednak nie przyjął. — W razie, gdyby starania o pojednanie nie osiągnęły celu, wówczas sesya Izby uważaną będzie za zamkniętą i jutro wieczór odbędzie się powtórnie rada ministrów.

Petersburg 25 maja. Szach perski przyjmował wczoraj reprezentantów zagranicznych mocarstw, poczem zrobił wycieczkę do Peterhofu. Wieczorem Szach wraz z cesarstwem był na galowem przedstawieniu w teatrze.

Dzisiaj odbyło się zwiedzanie zabytków w Ermitażu, wieczorem zaś teatr, a potem kolacya w pałacu zimowym.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 25 maja 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	85 95	Oblig. indemn. gal.	105 50
srebrna „	86 15	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	96 50
4% złota	109 40	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	95 —
5% pap. nieop.	100 65	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	98 —
Akcye Ban. Aus. W.	909 —	Akcye Länderbank	243 —
„ kredytowe	307 50	„ kol. Kar. Lud.	205 75
Londyn	118 30	„ „ lw.-czern.	245 —
Napoleony	9 39½	„ „ połudn.	114 —
D-katy	5 60	Ruble	125 62½
Marki	57 90	Srebro	—
5% Renta węg. pap.	97 20		
4% „ „ złota	102 20		
Losy prem. węg.	143 50		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 25 maja

Banknoty austr.	172 40	4% Listy likw. pol.	58 60
Krótki Wiedeń	172 30	Akc. kol. Kar. Lud	89 —
Banknoty ros.	218 10	„ austr. kred.	165 —
5% Listy zast. pols.	64 80		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 25 maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	125 25	126 50
Marki niemieckie	57 —	58 —
20-to frankówka ważna	9 30	9 45
Rubel srebrny obrączkowy	1 30	1 40
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 50	86 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 75	106 —
6% galicyjska pożyczka krajowa	104 25	—
4½% „ „	96 50	97 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	101 50
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	87 —	88 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	97 50	98 50
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 25
4% „ „ „ „ 41 let.	93 75	94 75
4% „ „ „ „ 56 let.	93 —	94 —
4½% „ „ „ „	98 50	99 75
5% „ „ „ „	100 75	101 75
5% „ Banku hipot. we Lw. prem	103 25	104 50
5% „ „ „ niepr	100 25	101 25
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let	94 —	96 —
6% „ „ „	91 —	—
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	98 —
6% „ włość. w Lw. w lik	57 50	— —
5% „ „ „	48 75	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	97 50	98 75
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	206 —	207 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	241 —	243 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290 —	293 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr	— —	
Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	27 75
„ Stanisławowa	36 75	39 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	19 75	21 —
„ węgier. „	12 75	14 —
„ włosk. „	17 75	18 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 80	10 —

Wiedeń 24 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa		
4½% Renta papierowa	85 90	86 10
„ „ srebrna	86 25	86 45
4% Renta złota	109 30	109 50
5% „ papier. nieopodatkow.	100 70	100 90
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	135 50	136
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	144 20	144 60
4% „ „ 1860 „ 100 „	146 —	147
„ „ 1864 „ 100 „	181 —	182
„ „ 1864 „ 50 „	181 —	182 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	112 75	113 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . 10% podat.	105 —	106 —
Akcye bankowe		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	128 80	129 20
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	308 —	308 50
Credit-Bank węgierski . 200 „	317 50	317 75
Oest. Länderbank . . . 200 „	241 —	241 50
Austr.węg. Bank . . . 600 „	909	911 —
Unionbank . . . . 200 „	232 75	233 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	158 50	159 50
Wied. Bankverein . . 100 „	112 —	112 50
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	203 75	204 25
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2625	2630
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	205 75	206 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	161 50	162
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	245 —	245 —
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	202 50	202 75
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	239 50	240 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	113 —	113 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	247 50	248 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	194 25	195 —
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	190 75	191 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	118 50	119 —
4½% „ „ papier 50 lat.	100 90	101 40
3% Prem. Boden-Credit Allg.	109 75	110 25
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	93	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	97 50	—
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	95 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	— —
5% „ „ „ „ „	101 20	101 60
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ 41 „	93 90	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	99 —	99 50
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	98 —	98 50
5% „ „ hipot. „ prem.	103 25	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat	100 60	101 —
4½% Bank austr.-węgierski w. s	101 50	102 —
4% Bank austr.-węgierski w. s	100 50	101 —
4% Węg. Banku hip. prem.	112 —	112 50
Priorytety kolei		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 75	102
„ Mor.-Szlas. lin. 1871/72 5%	— —	—
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr 4½%	101 60	102 40
„ Jarosł. 300 „	101 40	
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr 5	101 10	101 40
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	84 —	84 50
„ nieopod. „ „ „	92 70	93 30
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	100 40	100 90
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	— —	196 50
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	147 75	148 25
„ „ złot. 200 złr. 5%	118 50	119 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	101 —	101 70
„ „ „ II Em. 200 „ „	100 70	101 20
„ Nordost. . . 300 „ „	100 60	101 40
„ „ złote . 200 „ „	116 75	118 25
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	124 —	124 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	147 25	147 75
„ Węgierskie . „ 100	143 25	143 75
„ Tureckie . . fr. 400	36 10	36 60
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	9 10	9 50
Kredytowe . . . . . „ 100	186 50	187 50
Insbruku . . . . . „ 20	27 —	27 75
Krakowskie . . . . „ 20	26 50	27 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	64 50	65 25
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	20 —	20 25
„ „ węgierskie „ 5	13 —	13 20
Rudolfa . . . . . „ 10	21 —	21 50
Salzburskie . . . . „ 20	29 25	29 75
St. Genois . . . . „ 42	64 50	66 —
Stanisławowskie . . . „ 20	— —	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 61	5 63
20-frankówki	9 39	9 40
Imperyały rosyjskie	9 66	— —
Funty Szterlingi angielskie	11 80	11 85
Marki niemieckie za 100 marek	57 80	57 87
Rubel papierowy za 100 rubli	125 50	125 75

Lwów 23 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	289 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 85	101 85
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	94 —	95 —
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98 75	99 75
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 75	98 75
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	105 15	106 50
4½% Obligi pożyczki krajowej	96 50	97 50

Warszawa 23 maja.

	rub. kop.	rub. kop
5% Listy zastawne I ser.	— —	98 30
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	88 40
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 —
„ „ „ III „	— —	96 —
„ „ „ IV „	— —	95 50

(1443)

W niedzielę dnia 26go maja b. r.
o godz. 9 zrana,
w kościele OO. Dominikanów,
odbędzie się

Nabożeństwo

za dusze ś. p.

Jana i Konstantego Lasockich,

na które Przyjaciół i Kolegów zapraszają nieszczęśliwi rodzice.

(1432)

Izabela z Michałowskich

Sudymundowicz Czeczelowa,

właścicielka dóbr w gubernii kijowskiej,
urodzona w r. 1831, opatrzona św. Sakramentami, po ciężkiej chorobie, zmarła dnia 22 maja 1889 roku.

Stroskana rodzina zaprasza Przyjaciół, Znajomych i Szanowną Publiczność na

Nabożeństwo żałobne

które odprawionem zostanie
w poniedziałek d. 27 maja b. r.
w kościele OO. Kapucynów,
o godz. 10 zrana.

(1433-1-2)

Za duszę ś. p.

Jakóba Bołoz Antoniewicza,

b. Prezydenta Sądu krajowego w Krakowie,
zmarłego w Karlsbadzie dnia 29go maja 1884 roku,
odbędą się
we środę dnia 29go maja b. r.
o godz. 9 zrana

Msze św. żałobne

jako w piątą rocznicę śmierci
w kościele św. Barbary.

Gry ogrodowe, lawn-tennis, krokiety, wolanty, obręcze, serso, piłki i wiele innych — nadeszły świeżo i bardzo je Szanownej Publiczności poleca **WILHELM FENZ w Krakowie.** (1347-1-)

Perfumy francuskie i angielskie,

mydła, pudry, kremy, kosmetyki i najliczniejszy wybór wszelkich przyborów toaletowych utrzymuje na składzie (1429-1-)

W. KRZYSZTOFOWICZ w KRAKOWIE,
Rynek 37, linia A—B.

Kapitał 5000 do 6000 zlr.

może być natychmiast na realności w śródmieściu w Krakowie położonej, za pupilarnem bezpieczeństwem ulokowany. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata, *Dra Guńkiewicza* w Podgórzu (obok mostu). Pośrednictwo wykluczone. (1441-1-3)

☞ Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na

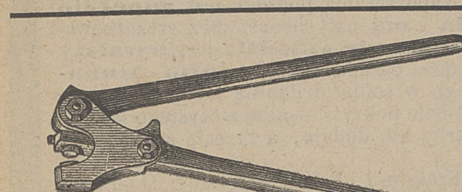
Carbolineum Avenariusa

które jako środek zabezpieczający drzewo i materyały budowlane od gnicia, wilgoci i głównie od grzyba, wydaje w zastosowaniu najskuteczniejsze rezultaty.

Nie należy je porównywać z naśladownictwami podrzędnej wartości, powstałemi w ostatnich czasach, jużto pod tą samą nazwą, jużto pod innemi szumnemi nazwami, które jako środki bezwartoś., tylko dzięki reklamie łatwowiernych kupujących mają.

„Carbolineum Avenariusa“
(fabryka istnieje 13 lat)
daje wszelką porękę najpomyśln. skutku.

Żądać należy wyraźnie:
„Carbolineum Avenariusa.“
Główny skład na Galicyę i Bukowinę u
W. Krzysztofowicza w Krakowie,
Rynek 37, linia A—B. (1430-1-)



Nowe jednoręczne obcęgi do plombowania mięsa, worków i konwi do przewiezienia mleka itp., małe 240 m/m. długie po 5 złr., wielkie 310 m/m. długie po 7 złr.; plomby ołowiane 1000 szt. 2 złr. **Nowe patent. rozdzielacze gnoju** po 5 złr. i 6 złr. (1107-12-25)

Fabryka machin A. Pfanhauser
w Wiedniu, VIII., Strozzigasse Nr. 41.

PODZIĘKOWANIE.

W pierwszych dniach maja b. r. powstał w mieszkaniu mojem pożar, przez który znaczną szkodę na urządzeniu i ruchomościach poniosłem, — zaraz następnego dnia po pożarze przeprowadził krakowski jeneralny zastępca **Towarzystwa ubezpieczeń „austr. Fenix“**, u którego ubezpieczony byłem, likwidacyę, a po kilku dniach wynagrodziło mi Towarzystwo przez swego wymienionego zastępcę, całą przez pożar zrządzoną szkodę. — Czuję się więc zobowiązanym do złożenia publicznego podziękowania **Towarzystwu ubezpieczeń „austryacki Fenix“** na ręce tegoż krakowskiego zastępcy p. *Halperna*, za tak szybką i z uznania godną względnością przeprowadzoną likwidacyę i wypłatę. (1444 1-3)

Kraków, w maju 1889 r.

Dr. Jan Albert Propper,
adwokat krajowy i radca miejski.

Na wakacye!

Hamaki i w ogóle wszelkie przybory gimnastyczne — posiada zawsze na składzie (1423-1-)

W. Krzysztofowicz
w Krakowie, Rynek 37, linia A—B.

Zastępca Prezesa
Rady Nadzorczej
Towarzystwa Zaliczkowego
w Krzeszowicach

zawiadamia Członków tegoż Towarzystwa, że d. **11 czerwca 1889 r.** o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Krzeszowicach, w sali nad Oberżą,

JEDENASTE ZWYCZAJNE

ogólne Zgromadzenie.

Porządek dzienny:

1) Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności za rok ubiegły do dnia 31 grudnia 1888 r., zatwierdzenie bilansu za tenże czas i wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
2) Wylosowanie i wybór 3 członków i jednego zastępcy Rady Nadzorczej.
3) Wybór pierwszego Dyrektora.
1) Ukostytuowanie Rady Nadzorczej na rok 1889. (1431)

Cieplica Jaszczurówka w Tatrach.

Kąpiele w odnowionych z komfortem urządzonych basenach cieplicznych,
otwarte zostaną 23 czerwca b. r.

W **hotelu** obecnie powiększonym są do wynajęcia pokoje wygodnie umeblowane, na żądanie i w pościel opatrzone.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd lasów, p. Poronin.

Restauracya p. M. Denkiewicza z Zagórza tak jest w hotelu urządzoną, że wszelkim wymogom Szan. gości odpowiedzieć zdoła.

Omnibus z Zakopanego do Jaszczurówki będzie przez sezon regularnie kursował, nawet przed ukończeniem nowej drogi, której budowę rozpoczęto. (1408-1-3)

Wyroby z porcelany

słoniowej do malowania, wyroby drewniane i w ogóle wszelkie przybory dla artystów malarzy
poleca (1427 1-)

W. KRZYSZTOFOWICZ
w Krakowie, Rynek 37, linia A—B.

3.000.000 złr.

ma być rozpożyczonych razem lub częściowo, na 4—5% odsetek na samodzielnie **dobrze zagospodarowane majątki i posiadłości miejskie. Listy z zapytaniami napisane w języku niemieckim** przyjmuje **S. Nr. 121 biuro ogł. G. L. Daube & C. w Lipsku.** (1363 1-2)

Uprasza się o markę na odpowiedź.

Zakład leczenia wodą
Priessnitzthal
w Mödling,

30 minut od **Wiednia** odległy, w ślicznem położeniu i okolicy lesistej. **Doskonały pensyonat — przystępne ceny.** (1418-1-12)

Wyjaśnień udziela naczelny lekarz

Dr. Józef Weiss,

członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego i redaktor „Zeitschrift für Therapie“.

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik,**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(1264-76-)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem otwiera się XIV. król. węgierską **państwową loteryę dobroczynną**, której czysty dochód wskutek Najw. polecenia Jego c. i k. Mości z 4 listopada 1888 i 25 stycznia 1889 r., użyty zostanie na korzyść zakładu emerytalnego węgierskich dziennikarzy, funduszu mającego być założonym dla niezamożnych wdów i sierot kr. węg. urzędników, ogólnego szpitala w Ungwarze, kraj. towarzystwa przemysłu kobiet, zakładu wychowawczego dziewcząt „Elżbieta“ w brasowie Haromszek, ogólnego szpitala w Csikszereda, protest. towarzystwa kobiet w Komornie, węgier. central. towarz. Fröblowskiego i stowarz. dobrocz. kobiet w Osieku.

Ogółem ilość wygranych ustanowionych na 8967 wynosi według rozkładu gry 160.000 złr., mianowicie:

1 główna wygrana		60,000 złr.	w gotówce	100 wygranych po 50	razem	5,000 złr.
1 wygrana po 5,000	razem	5,000		1200 „ 20	„	24,000 „
5 „ „ 1,000	„	5,000		2600 „ 10	„	26,000 „
10 „ „ 500	„	5,000		5000 „ 5	„	25,000 „
50 „ „ 100	„	5,000				

Ciągnienie nieodwołalnie 27 czerwca 1889 r. Los kosztuje 2 złr.

Losy są do nabycia w dyrekcyi loter. w Budapeszcie (Pest, Hauptzollamt, Halbstock), we wszystkich urzędach loter., ren. i podatk., prawie we wszyst. urzędach poczt., u Merkura w Wiedniu i w innych miejscach. (1442-1-)

Budapeszt, 1 maja 1889 r. **Król. węg. Dyrekcya loteryjna.**

Aleks. v. Maryassy, radca sekcyjny w król. węg. minist. skarbu i dyrektor loteryi.

Wyroby tkackie Andrychowskie

w jakości i guście nieustępujące zagranicznym, a w cenie znacznie niższe, mianowicie: Etaminy, Zefiry kordonkowe, Zefiry zwykłe, Płócienka na suknie damskie i fartuszki, Dryle szare i kolorowe na ubrania męskie i Story do okien, Dymki, Płótno bawełniane, poleca w wielkim wyborze

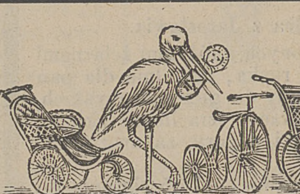
BAZAR WYROBÓW KRAJOWYCH
pod zarządem gminy miasta Krakowa,
Sukiennice Nr. 17/18.

Próbki przesyła na żądanie opłacone. (1341 3-)

LETNIE

ubrania czesankowe po 10 złr. 50 cent., surduty z kamizelką po 18 złr., ubrania dla chłopców po 5 złr., kamizelka pikowa 3 złr. (1256-10-15)

Heilmann Kohn & Söhne w Krakowie,
ulica Grodzka Nr. 9;
we **Lwowie**, ulica Teatralna Nr. 1; w **Czerniowcach**, Rynek Nr. 11 i w **Przemyślu.**



Fabryka L. BAUMANNA
w Wiedniu, VII., Seidengasse Nr. 3,
poleca **wózki dla dzieci, wózki do siedzenia dla dzieci, stołki do powożenia chorych, welocypedy dla dzieci.**
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (1165-4-4)

Stacya kolei: Muszyna-Krynica. Z Krakowa 8 godzinie, Ze Lwowa 12, Z Buda-Pesztu 12.

KRYNICA

Apteka, poczta i telegraf w miejscu.

c. k. Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi.

Nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista“.

Główniejsze środki lecznicze są:

kąpiele mineralne ogrzewane metodą Schwarza w budynku eleganckim urządzonym o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe również w eleganckim budynku o 21 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym zdroju, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym składzie chemicznym, doskonała żentycarnia, kilka mleczarni, nowy wzorowo urządzony zakład gimnastyczny, park wielki z wielu i wygodnemi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywce gości służą: przeszło 1200 pokoi z całkowitem umeblowaniem, nowo zbudowany wspaniale urządzony dom zdrojowy, liczne restauracye, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki, różni rękodzielnicy i t. d.

W domu pod **„Zamkiem“ są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.**

Dworzec kolejowy Muszyna-Krynica 10 kilometrów od zakładu, zkąd znakomicie utrzymana droga do zakładu prowadzi.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań skarbowych jakoteż wszystkich rodzai kąpieli 30% niższe.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego *Dra Kopffa*, praktykuje 7 lekarzy tamże.

Frekwencya roczna wynosi wyżej 4000 osób.

W samym zakładzie znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony **c. k. Zakład wodoleczniczy pod kierownictwem specyalisty Dra Ebersa.**

Sezon otwarty od 15-go maja do 30-go września.

Na żądanie udziela wyjaśnień c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. (1172-2-6)



najlepszy środek na wszelkie owady

działa z prawdziwie zadziwiającą siłą i wygubia znajdujące się robactwo szybko i pewnie tak, że żaden ślad więcej nie zostaje.

Wygubia zupełnie pluskwy i pchły.

Oczyszcza kuchnie gruntownie z zalęgu karakonów.

Usuwa natychmiast wszystkie mole.

Uwalnia bardzo szybko od much.

Ochrania nasze zwierzęta domowe i rośliny od wszelkiego robactwa i pochodzących z tego chorób.

Uskutecznia zupełne oczyszczenie z wszy na głowie itd.

☞ Należy dokładnie uważać: **Co jest ważone w otwartym papierze,** nie jest nigdy szczególnością Zacherla. ☜

Tylko w oryginalnych flaszkach prawdziwe i tanie do nabycia z głównego składu **J. ZACHERL Wiedniu, I., Goldschmiedgasse 2.**

Mają na składzie pp.:

w **Krakowie:**	Stanisław Feintuch,	w **Krakowie:**	H. Fritsch,
„ „	M. Jawornicki,		F. A. Grigar,
„ „	F. Gralewski aptek.,	„ „	Mikuszewski & Zegadłowicz;
„ „	J. Barberowski,		
„ „	Anton. Suski,	w **Bochni:**	J. Michnik,
„ „	Jan Janiga,	„ „	M. Gatty;
„ „	Józef Skakalski apt.,	w **Grybowie:**	A. Muszyński;
„ „	Filip Eile,	w **Limanowy:**	Eug. Rozwadowski;
„ „	Wilh. Fenz,	w **Podgórzu:**	Wiktor Schuh,
„ „	K. Wiszniewski apt.,	„ „	Józ. Skakalski apt.,
„ „	F. Sobierajski,	„ „	M. Schlesinger;
„ „	J. Fr. Fischer,	w **Tarnowie:**	W. Müldner i Spół.,
„ „	Fr. Lenert,	„ „	Tadeusz Scharff,
„ „	Józef Kulczyński,	„ „	F. Leszczyński,
„ „	M. Karaś,	„ „	Jakób Schenkel,
„ „	J. Kosz,	„ „	H. Wierzycki,
„ „	Porębski & Zimler,	„ „	Mendel Esriel,
„ „	And. Schulza spadk.,	„ „	Stanisł. Pawłowski,
„ „	Edward Fuchs,	„ „	Józ. Sokalski,
„ „	W. Goldwasser,	„ „	Moritz Adler,
„ „	W. Krzysztofowicz,	„ „	H. Wittmayer;
„ „	Bracia Hoczner,	w **Wieliczce:**	L. Windakiewicz,
„ „	A. Siedlecki apt.,	„ „	Franciszek Klein;
„ „	H. Kretschmer,	w **Żywcu:**	A. Wanicki,
„ „	Leon Rosner apt.,	„ „	Emil Heydn,
„ „	J. Braunfeld,	„ „	J. Herdliczka.
„ „	J. Wentzl,		(943 5 10)

W innych miastach Galicyi i na wsi są składy tam, gdzie wywieszone są plakaty Zacherlin.

Ważne dla amatorów!

KRĘGLE i KULE do kręgielni, przybory bilardowe
poleca (1428-1-)

W. Krzysztofowicz w Krakowie,
Rynek 37, linia A—B.

Płótna i stołową Bieliznę,
Obrusy, Serwety, Ręczniki,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (632-4-)

Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice L. 24.
☞ CENY BARDZO NISKIE. ☜

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
☞ **Sarsaparyla syrup.**



J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i poprawia krew w wysokim stopniu, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, tudzież wydziela z ciała **w sposób nieszkodliwy i niebolesny** wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego **doskonałym** w **zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, cierpieniach hemoroidalnych i gośćcowych, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych i t. d.**

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 c., pocztą 15 c. więcej za opakowanie. ☞ **Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.** ☜

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 73.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar, W. Redyk i K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt., H Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser i C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Pl h; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H Nigribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH P Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROZYŃCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w TARNOWIE S. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. (1042-8 10)

NA SEZON!

Farby pokostowe do malowania altan, werand, oraz sprzętów gospodarskich i rolniczych i t. p. (1424-1-

można nabyć u

W. Krzysztofowicza
w Krakowie, Rynek 37, linia A B.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem

MAGAZYN
Ubiorów Męzkich

w Krakowie przy ul. św. Jana L. 5

i wyrabiam ubrania na każdą porę roku po najprzystępniejszych cenach.

Zaopatrzywszy magazyn mój **tak w materye krajowe, jakoteż i zagraniczne, nader gustowne i na obecny sezon świeżo sprowadzone**, spodziewam się, że wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynię — pracując zaś dłuższy czas zagranicą jako robotnik i przykrawacz w pierwszorzędnych pracowniach, a następnie przez lat 7 w Krakowie, obeznany jestem tak z gustownym krojem, jakoteż i wykwintną robotą.

Polecam się zatem łaskawym względom Szanownej Publiczności. (978 2-)

Andrzej Matuszewski.

Ważne dla gospodyń!
Masa do zapuszczania podłóg

w 4 odcieniach, własnego wyrobu, pudełko 80 centów,
jest do nabycia u (1426-1-)

W. Krzysztofowicza
w Krakowie, Rynek 37, linia A—B.

MAGAZYN
Henryka Schwarza
w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, że **jak dawniej tak i teraz przyjmuje zawsze**

zamówienia
na suknie i konfekcyę damską,

a zarazem poleca:
gotowe okrycia, płaszcze od kurzu i deszczu, **paletociki, staniki trykotowe** i t. p. po cenach umiarkowanych. (1286-3-8)

Jako najlepszy sposób zaprawy podłóg poleca się

LAKIER BURSZTYNOWY

firmy (1425 1-)
James & William Robinson & Co. w Londynie.

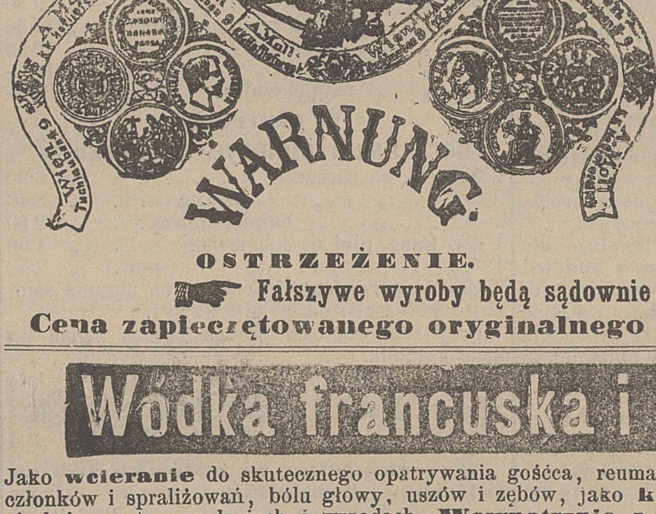
Główny skład u **W. Krzysztofowicza** w Krakowie, Rynek 37, linia A—B.

WILLA

nad jezionem Wörther przy Celowcu (Klagenfurt) w Karyntyi, w zdrowem położeniu i z pięknym widokiem, zawierająca 17 pięknie umeblowanych pokoi, 2 kuchnie i piwnice jest na tegoroczny sezon kąpielowy do wynajęcia. Pomieścić może 5 rodzin każdą zosobna. Bliższej wiadomości udziela p. **Krois** w **Maria-Wörth**, poczta i stacya kolei **Pörtschach am See.** (1276-5-18)

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,



jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych**, kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

OSTRZEŻENIE.

☞ **Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.** ☜

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, w miotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

☞ ***Tylko prawdziwa,*** jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ockronny Molla.*** ☜

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (808-32-78)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE J. Sshaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt.

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*